

II. Przegląd piśmiennictwa.

A. Dział prawniczy.

1. Prawo cywilne i handlowe.

Longchamps de Berier Roman Prof. Dr. Wstęp do nauki prawa cywilnego. Nakładem uniwersytetu lubelskiego. Lublin 1922 str. III + 320. 8°.

Literatura podręcznikowa prawa cywilnego w Polsce obowiązującego zaczyna się wzbogacać. Dzieło prof. Longchamps'a należy powitać z tem większą radością, że zapełnia dotkliwie dający się dotąd odczuwać brak ogólnego wstępu do studium prawa cywilnego wszystkich trzech dzielnic Polski. Ma ono dać studentom teoretyczne podstawy, niezbędne do zrozumienia kodeksów cywilnych, obowiązujących w b. Królestwie Kongresowem, w Poznańskim i Małopolsce".

Po wstępnych rozdziałach, traktujących o prawie cywilnem w znaczeniu przedmiotowem i podmiotowem oraz źródłach prawa, daje autor systemem niemieckim opracowaną t. zw. część ogólną prawa cywilnego t. j. naukę o podmiotach i przedmiotach prawa, o aktach, czynnościach i zdarzeniach prawnych oraz o wykonywaniu praw podmiotowych. System ten zresztą jest już dziś ogólnie przyjęty i o ile można czynić zastrzeżenia co do jego przydatności w działach kodyfikacyjnych, to jeśli chodzi o wykład naukowy, przedstawia on tak, niezaprzeczone zalety, że nawet bardzo konserwatywni w tym względzie Francuzi zaczynają go używać (zob. Capitont, Introduction a l'étude de droit civil, 1912).

Z natury rzeczy traktuje autor przedmiot porównawczo, tam, gdzie kodeksy obowiązujące w Polsce są zgodne, podaje syntezę, powołując się jedynie na źródła prawa, gdzie się rozchodzą, przedstawia oddzielnie prawo każdej dzielnicy, jako przykład rozwiązania pewnych problemów, w różny sposób. Doskonale umiał przytem autor znaleźć właściwą miarę w przedstawieniu rzeczy, tak, że podaje wszystkie potrzebne szczegóły a mimo to niezaciera jasnych konturów wykładu. Jest to niewątpliwie jedna z największych zalet książki i stawia ją w rzędzie podręczników niepośledniej wartości.

Ze szczegółów zasługuje na uwagę ustęp o t. zw. prawie naturalnem, gdzie autor zwalcza zapatrywania Stammlera na „prawa si uszne” nie uznając postulatów jego za normy prawne w ścisłym tego słowa znaczeniu. Jeżeli sędzia — w razie istnienia rzeczywistej luki w prawie — rozstrzyga dwukrotny wypadek w sposób, który sam uzna za najstosowniejszy, to wówczas „dzięki instytucji sędziowskiej następuje uregulowanie stosunków między ludźmi bez pomocy prawa przedmiotowego”, (str. 62). Orzeczenie sędziego nie może tu być źródłem prawa przedmiotowego, bo nie może być normą abstrakcyjną, ogólnie obowiązującą. Zapatrywanie to — które zresztą wymagałoby bliższego uzasadnienia — nie wydaje mi się trafnem. Uregulowanie stosunków prawnych bez pomocy prawa przedmiotowego byłoby anomalią i chyba wówczas mogłoby zająć, gdyby rozstrzygającą była samowola sędziego. Ale przecież sędzia ma ocenić wypadek tak, jakby był ustawodawcą, a zatem skonstruować sobie abstrakcyjną normę prawa, któraby do danego wypadku znalazła zastosowanie zgodnie z postulatami etyki i rozumem. Ta norma jest wypadkową każdorazowych tendencji społeczeństwa, którego sędzia jest członkiem a skoro znajdzie uznanie w orzeczeniu staje się normą prawa zwyczajowego.

Prawda, można tu zarzucić, że sędzia nieraz mylnie wyczuwa tendencje społeczeństwa, że orzeczenie jego pozostaje odosobnionem i nie znajduje powszechnego uznania, które jest istotną cechą prawa zwyczajowego. Ale tak samo ma się rzecz, jeśli sędzia mylnie zastosuje normę ustawową, a spór jest definitywnie rozstrzygnięty dla braku dalszego środka prawnego.

Sprostowania wymaga dalej twierdzenie autora, jakoby obrót nieruchomościami miejskimi był nieograniczony (str. 155), albowiem ograniczenia takie istnieją w obrębie b. dzielnicy pruskiej, w szczególności przewłaszczenie nieruchomości miejskich oraz zakładów fabrycznych zależne jest od zezwolenia komisji przewłaszczeniowej (utworzonych po miastach przy magistratach, a w powiatach przy wydziałach powiatowych por. Dz. rozp. min b. dz. pr. z r. 1921 nr. 23 poz. 149.).

Wyrazownictwo bez zarzutu, szczególnie trafnie podkreślony termin „rozrządzenia” (Verfügung) w odróżnieniu od „rozporządzenia”, czego dotąd polscy autorowie niezawsze ściśle przestrzegają a co zwłaszcza w dziedzinie prawa cywilnego niemieckiego ma zasadnicze znaczenie.

Naogół można książkę prof. Longchamps'a zalecić najgoręcej zarówno uczącej się młodzieży, jako nieodzowny wstęp do nauki prawa prywatnego, jak niemniej dojrzałym prawnikom jako doskonałe porównawcze studjum ogólnych pojęć ustawodawstw cywilnych w Polsce obowiązujących.

Prof. Alfred Ohanowicz (Poznań).

Kur at ow - Kur at ow ski R o m a n, Regime légal matrimonial du Code civil polonais. Étude de droit privé comparé. Paris 1921. str. 137.

Jest to studjum porównawcze ustawowego porządku małżeńskiego wedle kodeksu polskiego z r. 1825 a wedle kodeksu Napoleona, gdzieniegdzie tylko przygodnie wspomina autor o analogicznych przepisach prawa niemieckiego, szwajcarskiego i rosyjskiego.

Rozdział pierwszy zawiera historję źródeł prawa cywilnego, obowiązującego obecnie w b. Kongresówce (przyczem wkradła się tu nieścisłość, jakoby „prawo o małżeństwie” z r. 1836 zostało uchwalone przez Sejm polski, zapewne autor miał na myśli komitet petersburski utworzony przez rząd rosyjski w r. 1833). Następnie omawia autor kolejno ograniczenia kobiety zamężnej w czynnościach prawnych, ustawy porządek majątkowy, obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania, zabezpieczenie praw małżonki, zakaz niektórych umów między małżonkami, przyczyny wywołujące zmiany w porządku ustawowym i wkońcu daje krótki szkic ustawowego prawa dziedziczenia między małżonkami. Wyczerpuje zatem treść porządku małżeńskiego w najobszerniejszym tego słowa znaczeniu.

Rozprawa ułożona systematycznie, napisana jasno i przejrzysto, może stanowić dobre źródło informacyjne dla cudzoziemców. Szkoda tylko, że wobec wejścia w życie ustawy z 1. lipca 1920 niektóre jej rozdziały mają obecnie już tylko znaczenie historyczne.

Prof. Alfred O h a n o w i c z (Poznań).

Przegląd najnowszej literatury z zakresu niemieckiego prawa handlowego.

Ostatnie lata przyniosły cały szereg bądźto nowych opracowań, bądźto nowych wydań ogłoszonych już dawniej systemów wzgl. komentarzy, obejmujących całokształt niemieckiego prawa handlowego. Nie wdając się w szczegółowy rozbiór, jedynie dla ogólnej informacji przytaczam następujące:

A. Nowe opracowania:

Gierke Julius. Handelsrecht u. Schiffahrtsrecht. Berlin u. Leipzig 1921. Vereinigung wissenschaftlicher Verleger. XIV, 474; (in. Grundrisse der Rechtswissenschaft herausg. von Stier-Somlo Bd. VI).

Zarys obejmujący prawo handlowe i morskie z wykluczeniem prawa ubezpieczeniowego, które ma być przedmiotem osobnego zarysu w tern wydawnictwie. Autor nie ogranicza się do przedstawienia obowiązującego ustawodawstwa, ale szkicuje również rozwój historyczny i gospodarcze znaczenie poszczególnych insty-

tucyj prawa handlowego. Dzieło uwzględnia najnowsze wyniki badań naukowych i orzecznictwo sądowe w ważniejszych kwestiach. Oryginalności w poglądach nie wykazuje, niemniej przeto ze względu na staranne zebranie materiału i przejrzystość wykładu spełnia zadanie jako krótki podręcznik dla studjum egzaminowego.

Müller-Erbach Rudolf. Deutsches Handelsrecht. Tübingen. Verlag von J. R. B. Mohr (Paul Siebeck) 1. Lieferung 1919; 2. Lieferung 1921 — razem str. VIII, 402.

Wyszłe z druku zeszyty tworzą część pierwszą i obejmują poza historią niemieckiego handlu i niemieckiego prawa handlowego wykład obowiązującego ustawodawstwa o przedsiębiorstwie kupieckim oraz całe prawo spółkowe. Nowością dzieła jest, że autor, w większej mierze niż to były dotychczas w zwyczaj, zwraca uwagę na gospodarcze tło ustawodawstwa handlowego i z tego punktu widzenia głównie je rozpatruje. Dzieło uwzględnia całą literaturę zarówno jak i orzecznictwo, a w ważniejszych kwestiach również stan ustawodawstwa obcego. Jako szczególną zaletę podnieść wreszcie należy z uznaniem starannie skompletowany wykaz literatury do każdego zagadnienia prawa handlowego.

Wieland Karl. Handelsrecht. I. Band: Das kaufmännische Unternehmen u. die Handelsgesellschaften. München u. Leipzig 1921. Verlag von Duncker u. Humblot. XX. 854 (in: Binding's Systematisches Handbuch der deutschen Rechtswissenschaft IV. Abt. I Teil I. Band).

Wyszły z druku tom pierwszy traktuje o przedsiębiorstwie kupieckim, zaś z prawa spółkowego, poza ogólnym wstępem poświęconym omówieniu istoty spółek handlowych i różnic pomiędzy ich poszczególnymi typami, jedynie o spółce jawnej i komandytowej. Dzieło zakrojone na wielką skalę napisane zostało z wielkim nakładem pracy i użyciem całego aparatu naukowego. W porównaniu z swojaobjętością przynosi stosunkowo niedużo nowego. Zwięzłość wykładu pozostawia do życzenia.

B. Nowe wydania:

a) opracowań systematycznych:

Cosack Konrad. Lehrbuch des Handelsrechts. Achte vollständig umgearbeitete Auflage. Stuttgart 1920. Verlag von F. Enke. XI. 580.

W porównaniu z dawniejszemi, wydanie niniejsze uległo znacznemu skróceniu. Dzieło Cosacka napisane jest głównie jako podręcznik do nauki i jako taki niewątpliwie najlepszym ze wszystkich podręczników prawa handlowego. Cechuje je jasność wykładu, którego zrozumienie uprzystępniają ponadto doskonale dobrane przykłady praktyczne, jednocześnie zaś przytem utrzy-

mane jest na wysokości najnowszej nauki. O popularności podręcznika świadczy okoliczność, że w przeciągu niespełna dwu lat nakład ostatniego wydania się wyczerpał.

Lehmann Karl. Lehrbuch des Handelsrechts. Dritte völlig umgearbeitete Auflage von Heinrich Hoeniger. I. Heftband. Lehre von Handelsstand u. von Handelsgesellschaften. Berlin u. Leipzig 1921. Vereinigung wissenschaftlicher Verleger. VIII. 432.

Wydanie niniejsze opracował po śmierci Lehmana (t 15. IV. 1918.) prof. Hoeniger. W porównaniu z poprzednimi wydaniem zostało ono nieznacznie skrócone i w niektórych partjach stosownie do zaszłych w międzyczasie zmian w stosunkach gospodarczych przerobione. System Lehmana jest niewątpliwie jednym z najcenniejszych. Cechuje go wielkie bogactwo treści i pełne zużytkowanie całego materiału naukowego. Na wyróżnienie zasługuje w szczególności uwzględnienie historycznego rozwoju i stanu ustawodawstw obcych w ważniejszych kwestjach prawa handlowego. Ilość nagromadzonego materiału i zastosowanie całego aparatu naukowego przechodzi ramy podręcznika. Pod tym względem system Lehmana musi ustąpić pierwszeństwa podręcznikowi Cosacka ze względu na jego niezrównaną przystępność wykładu,

b) komentarzy:

Staub: Kommentar zum Handelsgesetzbuch. Elfte Auflage bearbeitet von H. Koenige, A. Pinner, Dr. F. Bondi. Berlin u. Leipzig 1921. Vereinigung wissenschaftlicher Verleger. I. Band: XVI, 1356; II. Band samt Register 1663.

W porównaniu z wydaniem dziewiątym — niniejsze wydanie jest niezmiennym przedrukiem wydania dziesiątego — objętość komentarza zwiększyła się około 350 stron. Zalety tego cieszącego się ogromną popularnością komentarza pozostały te same. Uwzględnia zarówno literaturę jak i orzecznictwo. Opracowany przez praktyków posiada szczególniejsze znaczenie dla praktyki, traktując o każdym niemal ważniejszym praktycznym zagadnieniu z dziedziny prawa handlowego.

Guttentagsche Sammlung der Reichsgesetze No. 4. (ohne Seerecht) nebst Erläuterungen begründet von F. Lidthauer, neu bearbeitet von Dr. A. Mosse. Sechzente Auflage unter Mitwirkung von F. Caro. VIII. 603. Berlin u. Leipzig 1920. Vereinigung wissenschaftlicher Verleger.

Wydanie niniejsze, jak i poprzednie, zawiera obok kodeksu handlowego (bez IV księgi) również wchodzące pod uwagę uzupełniające postanowienia kodeksu cywilnego, np. co do umowy służbowej, kupna itp., co nadzwyczajnie ułatwia zespolenie przepisów obu ko-

deksów w całość i stosowalność ich w praktyce, a zarazem zaczerpnięte z orzecznictwa sądowego objaśnienia ustawowych przepisów. Objasnienia te, sformułowane z podziwienia godną zwięzłością i ścisłością, nadają będącemu w mowie wydaniu charakter komentarza, z pośród mniejszych komentarzy jednego z najudatniejszych. Brakiem komentarza jest, że zużytkowuje wyłącznie orzecznictwo a nie uwzględnia zarazem teorii ani też nie zawiera żadnych zapodań literatury.

S.

- Jaworski Leopold Wład. Prof. Nowożytny kodeks cywilny. Referat na komisji kodyfikacyjnej Rzpl. Polskiej dn. 6 grudnia 102 r. Kraków (Krak. Sp. Wyd.) 1922 str. 26.
- Niemiecki kodeks cywilny wraz z ustawą, spolszczyli Henryk Damm i Karol Gerszhal. Bydgoszcz 1922 2 t. str. 183+415.
- Ohanowicz Alfred Prof. Żarys prawa cywilnego b. dzielnicy pruskiej. Część 2-go: Zobowiązania. Poznań Fiszer i Majewski 1922. str. 127.
- Celice Raymond: L'erreur dans les contrats. Paris (Pichon) 1922 fr. 15.
- Dommenge René: La protection du droit d'auteur. Paris (Durand) 1922, fr. 1,80.
- Dupond O: La situation actuelle des propriétaires et locataires d'après la loi du 31 mars 1922 et les lois entérieures. Paris (Chiron) 1922, fr. 3-
- Maillard Georges: Concurrence deloyale. Paris (Sirey 1922,) fr. 3.
- Niboyet I. P.: Conflits entre les lois françaises et les lois locales d'Alsace et de Lorraine en Droit privé. Paris (Sirey) 1922, fr. 25.
- Roger René: Manuel juridique théorique et pratique des transports. Paris (Rivière) 1922. fr. 20.
- Thaller E: Traité élémentaire de Droit commercial à l'exclusion du droit maritime. Paris (Rousseau) 1922. fr. 35.
- Almási Anton: Ungarischer Privatrecht Bd. 1. Berlin-Leipzig (Ver. wissenschaftl. Verlag) 1922. str. 332.
- Eingeilschall Walter: Die gesetzlichen Pfandrechte und „Hand muss Hand wehten“. Leipzig-Erlangen (A. Deichert) 1922, str. 15¢.
- Erdel Anton: Das bürgerliche Recht nach dem deutschen Bürgerlichen Gesetzbuch und seinen Nebeirgesetzen. 2 verb. Aufl. Leipzig (Gloekner) 1922. str. 448.
- Erdel Anton: Das Handelsrecht nach dem dtutschen Handelsgesetzbuch unter Ausschluss des Seerechts. 2. verb. Aufl. Leipzig (Gloekner) 1922. str. 278.
- Krichbaum Fritz: Der Zeitpunkt der Schadenberechnung nach bürg. Recht. Darmstadt („Litera“) 1922, str. 54.
- Loewenfeld Günther: Die Anweisung in Gesetz und Verkehr. Berlin (Springer) 1922. str. 46.
- Ludewig Wilhelm: Die Ermächtigung nach bürgerlichem Recht. Marburg (Elwert) 1922. str. 112.
- Oertmann Paul: Die Gesetzgebung über Lohn- und Gehaltsbeschlagnahme. Berlin (Robbing) 1922. str. 104.
- Schacfer-Plum: Die Hauptfragen der Kriegslieferungsproccse und der Lieferungsprocesse der Uebergangszeit. Leipzig (Hirschfeld) 1922. str. 56.
- Weilbauer Arthur: Die ergänzenden Leis'tuirgspflichten nach Treu und Glauben. Mannheim-Berlin-Leipzig (Bensheimer) 1922. str. 36.

2. Historia prawa.

Rafacz Dr. Józef. Ustrój wsi samorządnej małopolskiej w XVIII, wieku. (Biblioteka Uniwersytetu Lubelskiego) Lublin 1922. str. 380 + 4 ni.

Pogląd na dzieje włościan w Polsce w czasach nowożytnych, a zwłaszcza na położenie ich w XVIII wieku, przechodził różne koleje. Przez długi czas badania naukowe pozostawały pod wpływem literatury politycznej XVIII wieku, która ze zupełnie zrozumiałych powodów przejawiała niewątpliwie bardzo ciężkie w owych czasach położenie włościan. Lubomirski, którego prace wywarły bardzo silny wpływ na późniejsze badania, pisząc w epoce, w której uwłaszczenie włościan i zniesienie powinności włościańskich było w Królestwie Polskim najważniejszym i najaktualniejszym zagadnieniem społecznym, nie zdobył się również na dojrzały i bezstronny sąd naukowy, mimo że rozporządzał znaczną ilością pierwszorzędnych materiałów archiwalnych.

W drugiej połowie XIX wieku po pracach Lubomirskiego ograniczono się przeważnie do opracowywania położenia włościan na podstawie literatury politycznej XVIII wieku, przyjmując wszystkie jej zasadnicze poglądy. Z tych wyników badań uczonych polskich skwapliwie korzystali uczeni obcy, zwłaszcza Niemcy i Rosjanie, widząc w nich potwierdzenie swoich teorii o wewnętrznych przyczynach upadku Polski, „konieczności dziejowej” rozbiorów i wielkich zasług państw rozbiorczych, którym ziemia polska i lud polski według ich pojęcia zawdzięczają kulturę i dobrobyt.

Zasadniczy zwrot w tych poglądach rozpoczął się z chwilą, gdy wolni od politycznych uprzedzeń badacze rozpoczęli studia nad najważniejszymi źródłami do dziejów wsi polskiej w czasach nowożytnych, jakimi są przedewszystkiem wiejskie księgi sądowe oraz inwentarze, lustracje, rachunki i t. p. Ogromną zasługę posiada tu Ulanowski, który już w 1893 r. zwrócił uwagę na niektóre z tych źródeł i rozpoczął rewizję dawnych poglądów. W tym samym kierunku poszły badania Bocheńskiego, Baranowskiego oraz podpisanego, który zwłaszcza w „Studjach” ogłoszonych 1914 r. w „Ekonomiście” starał się zwrócić uwagę na liczne korzystne dla włościan różnice w ich położeniu prawnym, a faktycznym, oraz na podstawy stosunkowo dość znacznej samodzielności gospodarczej i społecznej.

Wymieniona w nagłówku praca jest poniekąd kontynuacją tych badań; przejmując ona poprzednio wspomniane zasadnicze poglądy na położenie naszych włościan w XVIII wieku. Badania swoje ograniczył Dr. Rafacz do wsi małopolskich, przyczem chodziło mu jedynie o wyjaśnienie prawnego położenia włościan i prawnego ustroju wsi; uwzględnił on jednakże w pewnej mierze dzia-

Janie opisywanych przez siebie instytucyj. Główną podstawą badania są wiejskie księgi sądowe; uwzględniono mianowicie 20 ksiąg wydrukowanych w XI i XII tomach „Starodawnych prawa polskiego pomników” oraz 21 ksiąg niepublikowanych z różnych zbiorów krakowskich oraz biblioteki Branickich w Suchej. W tak szerokich rozmiarach wiejskie księgi sądowe jeszcze przez nikogo nie były opracowywane; niektóre z tych ksiąg były już wprawdzie poprzednio znane i użytkowane, nie tak wyczerpująco jednak, jak to obecnie zrobił Dr. Rafacz, a wiele materiału źródłowego z wymienionych dotąd nieznanych ksiąg po raz pierwszy wprowadził on do nauki. Stosunkowo mniejsze znaczenie posiadały księgi miejskie sądowe oraz inwentarze wiejskie, z których pewna liczba również została uwzględniona. Dzięki tak szerokiemu materiałowi źródłowemu mógł autor nie tylko nowym i bogatym materiałem faktycznym potwierdzić i głębiej uzasadnić już dawniej wypowiediane podstawowe poglądy, ale mógł do nich dorzucić niektóre nowe spostrzeżenia ogólniejszej natury, a dużej doniosłości. Rzecz oczywista, że jeżeli chodzi o różne szczegóły dotyczące prawnego położenia włościan i prawnego ustroju wsi, to omawiana praca przynosi bardzo dużo nowego.

Badania swoje ograniczył autor wsi „samorządnej”, opartej „na prawie niemieckiem, jako na podstawie urzędzenia stosunków wiejskich”, której przeciwstawia wieś dworską w ścisłym tego słowa znaczeniu rządzącą się t. zw. „rozkazaniem” dworskiem, w której alfą i omegą jest wola dziedzica przy pewnym uwzględnianiu prawa zwyczajowego włościańskiego i pewnej zdolności prawnej włościan”. Nie ulega wątpliwości, iż z punktu widzenia ustroju prawnego, między poszczególnymi wsiami zachodziły bardzo daleko idące różnice, które mogą być wyzyskane przy klasyfikacji tych wsi na wymienione wyżej dwie kategorie. Sprawa tej klasyfikacji jest jednakże nadzwyczajnie skomplikowaną i wymaga znacznie dokładniejszych wyjaśnień, aniżeli je daje przytoczona definicja. Tak samo jak w najbardziej „praworządnej” wsi pan, mimo wszystko, posiadał ogromne znaczenie, tak samo nie było chyba wsi „dworskiej” w którejby włościanie byli czynnikiem nie posiadającym zgoła żadnego znaczenia; różnice są tu tylko ilościowe, przejścia stosunkowo nieznaczne, choć krańcowe typy mogą się bardzo między sobą różnić; wszelkie definicje obu typów muszą mieć z konieczności charakter w znacznej mierze konwencyonalny nie mniej jednak ścisła definicja jest tu nieodzownym środkiem metodycznym.

Oparcie tego podziału na prawie niemieckiem tak, jak to robi autor, nie da się chyba utrzymać. Wiemy przecież doskonale, że już w XVI wieku prawo niemieckie i dokument lokacyjny są już bardzo słabą zaporą przy reorganizacyjnych dążeniach dworu;

w XVIII wieku, o ile nam wiadomo te średniowieczne dokumenty straciły już zupełnie wszelkie praktyczne znaczenie. Istniała niewątpliwie znaczna bardzo liczba wsi, których sołtysom w średniowieczu wydano dokumenty lokacyjne, a które w XVIII wieku były niezaprzeczonemi wsiami „dworskimi”; a wydaje nam się rzeczą zupełnie możliwą istnienie wsi, które nie przeszły zupełnie przez okres prawa niemieckiego, a mimo to dzięki szczęśliwemu zbiegowi okoliczności, a mianowicie w pierwszym rządzie słabemu rozwojowi gospodarstwa folwarcznego, posiadały w XVIII w. bardzo silnie rozwinięty „samorząd”, gdyż, jak to doskonale udowodnił autor, samorząd wpływał nie tyle z przywilejów pisanych nie mających żadnej państwowej sankcji, ale z potrzeb życia.

Bardzo słabym momentem w tych wywodach autora jest okoliczność, że nie postarał się on stwierdzić, że uwzględniane przez niego wsie rzeczywiście prawu niemieckiemu zawdzięczają posiadany przez siebie samorząd. Największe z tego punktu widzenia wątpliwości nasuwają ustępy o dowolnym przesiedlaniu poddanych z jednych gospodarstw na drugie i narzucania im innych gospodarstw lub zajęć. Fakta takie zdarzały się niewątpliwie, ale należałoby bardziej przekonywująco uzasadnić, iż odnosi się to nie tylko do wsi „dworskich” ale i „samorządnych”.

W szczegółach treść omawianej książki przedstawia się w sposób następujący: rozdział I (wieś jako całość) zajmuje się dążeniem dworu do odosobnienia życia wsi i do utrudnienia jej stosunków ze wsiami sąsiednimi, a zwłaszcza leżącymi w sąsiednich dobrach; znane wywody Baranowskiego i Bujaka znalazły tu potwierdzenie w nowym materiale faktycznym.

W rozdziale drugim omówioną została władza pana we wsi, mianowicie ustawodawcza sądowa i wykonawcza, oraz obowiązki pana wobec poddanych, a w bardzo obszernym rozdziale trzecim stanowisko prawne i faktyczne poddanego, a przede wszystkim sprawa niewoli chłopskiej w Polsce i jej przejawy: sprzedawanie chłopów bez ziemi, prawo rozporządzania majątkiem chłopskim i prawo miecza. Co dotyczy pierwszego, to w zbadanym przez siebie materiale znalazł autor jedynie bardzo nieliczne wypadki darowizn komorników, służących i sierot. Wobec szczupłości materiału nie decyduje się wszakże autor na stanowczą odpowiedź, czy w dawnej Polsce zdarzały się wypadki sprzedawania poddanych bez ziemi za pieniądze; tymczasem po danych opublikowanych przez Bära, a ostatnio przez podpisanego (Poddaństwo włościan str. 64 nota 2) nie może ulegać wątpliwości, że się to rzeczywiście zdarzało. Zdarzało się tal jednak niewątpliwie nadzwyczajnie rzadko, to też, zdaniem naszym fakty te bynajmniej nie zbijają zasadniczych wywodów autora o niewoli i poddaństwie.

Zupełnie słusznie zaprzecza autor pogładowi jakoby dwór miał prawo rozporządzania majątkiem chłopskim, aczkolwiek ograniczał go przy dysponowaniu tym majątkiem. Co do prawa miecza, to bardzo doniosłym jest spostrzeżenie autora, iż w zbadanym przez niego, a bardzo obszernym materiale archiwalnym, nie znalazł on wypadku korzystania przez pana z tego prawa; sprawy gardłowe oddawane są sądom wiejskim, miejskim i grodzkim, natomiast rola pana polegała częstokroć na ułaskawianiu skazanych na śmierć poddanych.

Nie mniej słusznie zwraca autor uwagę na to, że możność zawierania umów między sobą, z ludźmi obcymi, a przede wszystkim z dworem nie dałyby się pomyśleć gdyby włóścianie polscy byli niewolnikami, to też teorię „niewoli” odrzuca on stanowczo widząc w głównej masie włóścian polskich „poddanych”, przytwierdzonych do gleby oraz podlegających w pewnym zakresie przymusowi pracy. Co do tego ostatniego, to wydaje mi się rzeczą wątpliwą czy pod to pojęcie można podciągnąć „przymus przyjęcia urzędu dworskiego (karbowy, leśny, gospodarz, włodarz)”, a zwłaszcza „przymus objęcia urzędu gromadzkiego we wioskach w których nominacja urzędnika należy do dworu”. Raczej widziałbym tu (w pierwszym wypadku oczywiście tylko o tyle, o ile nie mamy tu do czynienia ze stałą służbą we dworze) możność ze strony dworu zamieniania zwykłych powinności na specjalne. W związku z tem muszę tu i na to zwrócić uwagę, że niezupełnie słuszną jest uwaga autora (str. 145) iż przy obejmowaniu „obowiązków wyższego funkcjonariusza w gospodarstwie folwarcznem poddany zrzekał się dotychczasowego miejsca poddańczego, aby pełnić nowe swoje zadanie”. Fakty takie są możliwe, co należałoby jednak jeszcze udowodnić, nie należy jednak tego uogólniać, gdyż nie ulega wątpliwości, że funkcje te mogły być pełnione przez włóścian gospodarzy wzamian za zwykłe powinności.

Rozdział czwarty poświęcony jest gromadzie jako formie organizacyjnej autonomii wiejskiej; istnienie jej w pewnych wypadkach było wspólnym interesem dworu i wsi. Korzyść dworu polegała na tern, iż gromadzka administracja wypełniała funkcje gromadzkie, oraz niektóre dworskie taniej, aniżeli by to mogli robić urzędnicy dworscy; pan miał przy tem wolną głowę od decydowania we wielu sprawach odnoszących się do poddanych, a poddanym organizacja ta dawała w każdym razie swobodę decydowania w pewnym zakresie o własnym losie i sprawach. Dokładne przedstawienie organizacji i funkcjonowania gromady, oraz sądownictwa wiejskiego (rozdział piąty) kończy książkę. Wchodzące tu w grę instytucje zostały przedstawione bez porównania szczegółowej, aniżeli to miało miejsce w całej dotychczasowej literaturze.

Konstrukcja całej książki, mianowicie podział materiału na rozdziały i ustępy jest bardzo jasną i przejrzystą. Poszczególne twierdzenia są przeważnie obszernie uzasadnione nie tylko prostymi odnośnikami, ale, gdy chodzi o rękopisy, to niekiedy nawet bardzo obszernymi cytatai. Co do tych ostatnich, to pozwoliłbym sobie na uwagę, że obszerniejsze cytaty lepiejby było dawać w notach, a nie obarczać nimi tekstu; zawierają one bowiem przeważnie dużo szczegółów z punktu widzenia przeprowadzane w danym miejscu tezy zupełnie obojętnych, a przez to rozbijają tekst i psują konstrukcję. Szkoda że autor nie zaopatrzył tej cennej i ciekawej pracy indeksem rzeczowym, gdyż poruszył on w niej znacznie więcej kwestyj niżby to wynikało z krótkiego spisu rozdziałów.

Prof. Jan Rutkowski (Poznań).

Szenwic Feliks. Wiadomości wstępne z dziejów recepcji prawa rzymskiego na starożytnym Wschodzie. (Warszawa 1921). str. 36.

Elaboratem tym nie byłoby warto się zajmować, gdyby nie dodane do tytułu objaśnienie, że stanowi on „wykład, wygłoszony na Wydziale nauk polit, i społ. Wolnej Wszechnicy w Warszawie”. Po zapoznaniu się bowiem z treścią tego wykładu, nie podobna powstrzymać się od wyrażenia publicznie zdumienia, jakimi to wiadomościami karmi się młodzież, która z najlepszą wiarą szuka wiedzy w tej szkole, w której naucza p. Szenwic.

Wstępniemi są zresztą wiadomości, zawarte w broszurce p. S., przedewszystkiem subiektywnie ze stanowiska autora. Nie podobna się bowiem oprzeć wrażeniu, że dostawszy do rąk wydaną w r. 1891 książkę Mitteis'a „Reichsrecht und Volksrecht in den östlichen Provinzen des röm. Kaiserreichs”, został uderzony jej treścią i zapragnął się zaraz rezultatami lektury podzielić ze swymi słuchaczami, nie sprawdzwszy poprzednio, że dzieło Mitteis'a, w chwili ukazania się rewelacyjne, stało się przedewszystkiem punktem wyjścia dla całego nowego kierunku naukowego, w którym niepośledni udział brał sam Mitteis, a którego wyniki doprowadziły dzisiaj w niejednym daleko poza tę jego podstawową pracę. Cała ta literatura jest p. Szenwicowi najzupełniej obcą. Chociaż bowiem na wstępie (str. 3) zaznacza, że będzie się w swoich wywodach posilkował głównie wyczerpującemi badaniami Mitteis'a, nie jest w tem oświadczeniu zupełnie ścisły. Czerpie bowiem wyłącznie z wyżej wymienionej jednej książki, częściowo ją nieudolnie streszczając, częściowo nie lepiej tłumacząc. Jej także zawdzięcza ustępy źródłowe przedrukowywane hojnie, z wyjątkiem co prawda tekstów greckich, które stale pomija, trzymając się sformułowanej już przez glossę zasady: *graeca non leguntur*.

To streszczenie i tłumaczenie wypada zresztą fatalnie. Przedewszystkiem dlatego, że p. S. często nie rozumie wcale tego, o czym pisze, często zaś znowu nie zdaje sobie widocznie sprawy z doniosłości takiego lub innego sformułowania pewnego pojęcia. — Chcąc wytknąć wszystko, co na tych 36 stronach jest błędne, bezsensowne lub nieudolnie wyrażone, trzeba by przechodzić wywody p. Szeniwicka niemal słowo za słowem, opuszczając jedynie cytaty źródłowe. Brak na to miejsca, a i czasu szkoda. Wystarczy przytoczyć parę najbardziej charakterystycznych przykładów.

Stwierdzona np. przez Mitteis'a dla prawa greckiego niedopuszczalność wydziedziczenia dzieci, każe p. Szeniwickowi dla uwydatnienia przeciwieństwa z prawem rzymskiem orzec bez ogródek (str. 4), że instytucja dziedziczenia ze samego prawa była nieznaną w Rzymie. Kiedy Mitteis zestawia ustępy źródłowe, z których wynika uporczywość poglądu greckiego, przyznającego własność posagu żonie, p. S. uważa za właściwe przełożyć to w ten sposób (str. 19), że „w późniejszym okresie cesarstwa można uważać majątek posagowy za należący do żony a nie do męża”. Z posagiem p. S. w ogóle nie ma szczęścia. Kiedy bowiem Mitteis na podstawie tekstu C. 5, 12, 23 wyraża przypuszczenie, że w załatwionym tym reskryptem wypadku żona, sprzedająca grunt posagowy, powołała się na konieczność (*necessario fundum vendere*) ze względu na przepisy legis Juliae, p. S. tłumaczy to (str. 20) „przyczem powołuje się na *necessario fundum vendere* przeciwko *lex Julia de fundo dotali*”, zaopatruje to dla większego podkreślenia wykrzyknikiem i tak, lekkomyślnie sam stwarza podstawę do ustalenia, że o *lex Julia* nie ma jasnego pojęcia. Dekuryonat i odpowiedzialność ojca za wynikające z niego zobowiązania *fijii familias* — to dla p. S. także *terra ignota*, skoro może, cytując Mitteis'a, odnośnie jego wywody streścić w ten sposób, że „znajdowanie się in patria potestate było połączone z zajmowaniem pewnych urzędów municypalnych (str. 11). Clou jednak wykładu mieści się niewątpliwie na str. 13. Przepisując z Mitteis'a ustęp, w którym ten, przypomniawszy krótko rzymską operam iurata promissio przy wyzwoleniu, zaznacza, że zobowiązanie z niej „unterliegt dann der Geltendmachung durch *condictio certae rei*” (str. 384), tłumaczy tam p. S. to ostatnie zdanie bez zaknięcia: „zwolnienie ulega warunkowi *condictio certae rei*” i nie przeczuwa nawet, jakie snopy światła przez te skromne parę słów rzuca na całą swoją wiedzę o warunkach, o kondykcjach, a wreszcie i o istocie pierwotnych rzymskich form wyzwolenia. Oczywiście zresztą to zdanie nie przeszkadza p. Szeniwickowi zupełnie o parę stron dalej zacerpnąć z Mitteis'a (str. 392) tym razem poprawnie zasady, że wyzwolenia, (czyli, jak je nazywa, zwolnienia) *inter vivos* w prawie rzymskiem w ogóle nie znają warunków (str. 16).

Po tych przykładach możnaby już zapewne pominąć resztę, choć i wśród nich nie braknie rzeczy uderzających. Dla dopełnienia też tylko obrazu podkreślę jeszcze, że np. grecka diadikasia to dla p. S. widocznie rodzaj środka dowodowego, skoro się „przy (jej) pomocy” udowadnia własność (str. 5) lub, że klauzula egzekucyjna καθάπερ ἐκ δικῆς „nadaje — wedle niego — wierzycielowi prawo zatrzymania przedmiotu w zastaw na zasadzie zgody stron bez uzyskiwania uprzedniego wyroku sądowego” (str. 26). Logikę argumentacji i ścisłość prawniczą autora wyświełta doskonale ustęp na str. 31, w którym fakt, że stypulacja staje się w praktyce prowincjonalnej klauzulą ogólną, dołączaną nawet do testamentów i wyzwoleń, pozwala mu na wyciągnięcie wniosku: „dlatego też nie należy się dziwić, że Wschód moc obowiązującą dokumentu widział tylko w akcie zawartym na piśmie”. Obok podziwienia godnego uzasadnienia, kapitalny jest ten dokument, który nabywa mocy obowiązującej przez akt zawarty na piśmie. Ciekawym zalecam także przeczytanie wywodu na str. 22 (znowu o posagu) który może służyć za klasyczny, szkolny wprost, przykład nieudolnego i wręcz bezsensownego streszczenia cudzych myśli.

Tak wygląda treść broszurki p. Szenwica. Odpowiada jej gładnie język. Zaraz na str. 3 dowiadujemy się, że kultura greckiego Wschodu była „bardziej dawna” od rzymskiej i dlatego prawo rzymskie „będąc jakkolwiek” najbardziej doskonałym ulega jej wpływom. W dalszym ciągu coś dzieje się „nadługo do Const. Antonina” (str. 7), w testamentie zostaje „mianowana cura” (str. 10), pojęcia greckie „okazały działalność na modyfikację prawa rzymskiego” (str. 11), pewne prawo zostaje pozostawione „jednostronnemu aktu woli” (str. 15), taksamo jak pewna zasada odpowiada „rzeczywistemu stanowi rzeczy” (str. 27), „prawo własności na ten majątek należy do dzieci” (str. 22) itd. itd.

Sądzę, że po tych wywodach sformułowanie ogólnego sądu o wykładzie p. Szenwica można spokojnie pozostawić czytelnikowi.

Prof. Z. Lisowski (Poznań).

B. Dział ekonomiczny.

1. Teoria ekonomii pol., historia nauki ekonomii, specjalne rozprawy teoretyczne, encyklopedie, podręczniki.

Zweig Ferdinand Dr.: Problem wartości, Kraków 1921, nakładem krakowskiej spółki wydawniczej, 8° str. 116.

Praca dzieli się na trzy części. Pierwsza jest poświęcona omówieniu roli teorii wartości w systemie ekonomii. Sprowadza to autora do rozpatrzenia zagadnienia przedmiotu ekonomii. Po dłuższym rozbiorze różnych punktów widzenia dochodzi do wnio-

sku, że „jedyna poprawną definicją jest określenie ekonomii jako nauki, rozpatrującej zjawiska z socjalno-wymiennego punktu widzenia” (str. 30). Stąd dominujące stanowisko w ekonomii problemu wartości wymiennej, który jest Jej centralnym punktem, oraz związanych z nim zagadnień wartości subiektywnej i ceny. Zagadnienia te obejmują właściwie całą dziedzinę ekonomii. Celem pracy jest „przedstawienie nasuwających się tu poszczególnych zagadnień... w systematycznym związku”, jednakże bez ich wyczerpywania; autor jest zdania, że „w społecznej ekonomii dotąd brak jednolitego systematycznego i wyczerpującego opracowania” zagadnień ekonomicznych, gdyż wobec wielkości materiału „nie dziw, że zadowolające opracowanie tego materiału dotąd nie nastąpiło i prawdopodobnie nie prędko jeszcze nastąpi” (str. 42). Drugą więc część pracy jest poświęcona omówieniu wartości subiektywnej, trzecia zaś wartości wymiennej, a właściwie ceny, przy czym autor podkreśla łączność między wszystkimi współczynnikami cen i wszystkimi cenami: „łączność tę uwydatnić jest głównym celem, do którego praca ta zmierza” (str. 72). Autor rozpatruje tu zagadnienie ceny normalnej dóbr konsumcyjnych, następnie rozmiarów ich produkcji przy danej ilości dóbr produkcyjnych pierwotnych i produkowanych, tj. kwestję ceny dóbr produkcyjnych, a wreszcie też kwestję przy danej ilości tylko rezerwuaru pracy i danem bogactwie ziemi, które autor sprowadza w rezultacie do kwestii ilości rozporządzalnej pracy.

Rezultat swych rozważań streszcza autor w zdaniu, że „wartość wymienna czyli cena normalna jest funkcją skali popytu wszystkich dóbr konsumcyjnych, właściwości technicznych produkcji wszystkich dóbr, ogólnego zbiornika pracy, jakim społeczeństwo dysponuje” (str. 115).

Ani jedna z powyższych myśli nie jest nową. Przyjęcie jako kryterium wydzielenia zjawisk ekonomicznych z łona całokształtu zagadnień społecznych znamienia wymienialności (exchangeability) jest rozpowszechnionem w ekonomii i to oddawna. Uznanie wartości subiektywnej za wchodzącą o tyle w zakres ekonomii, o ile stanowi podstawę dla wartości wymiennej, jest również już ogólnie uznanym dorobkiem ekonomii; spór pomiędzy skrajnymi psychologami a communis opinio idzie tylko o formę wprowadzenia tego zagadnienia do kwestji wartości wymiennej, a nie o zakres (stara już zresztą polemika między Bôhm-Bawetrkiem a Marshalllem); tego zaś właśnie autor niej porusza; przedstawienie teorii wartości subiektywnej przez autora jest tylko skróconym wykładem teorii psychologicznej i to pod każdym względem, mimo wycieczek przeciw szkole psychologicznej. Zależność każdorazowej ceny poszczególnego dobra od ogólnego poziomu wszystkich cen jest już również dawno przyjętym „common place” i podstawą każdej

współczesnej teorii cen. Przed pięćdziesięciu laty (L. Walras) postawiona, rozwijana przez szereg wybitnych autorów, żeby tu wymienić z nowszych choćby Pareta, Marshalla, Fishera, Wicksella, teza ta zyskała sobie powszechne prawo obywatelstwa w nauce. I myli się Dr. Zweig, twierdząc, że przewodnia myśl jego pracy nie znajduje dotąd wyrazu w systematycznych opracowaniach naukowych. Mógłbym przytoczyć kilkadziesiąt grubych prac amerykańskich i angielskich, właśnie ten tok myśli rozwijających, tylko znacznie obszerniej i głębiej i łącząc z nim zwykle kwestję rozdziału dochodów, najczęściej pod ulubionym i modnym tytułem „Value and distribution”. Niechże mi wolno będzie przytoczyć choćby Smarta, Davenporta, Carvera, Clarka, Pigou i w. in. — wszystko to wszak opracowania jeszcze z lat 1890—1910, znane ogólnie. Przenikł on nawet i do podręczników. Niechże mi wolno będzie znów przytoczyć choćby „Elementary principles of economics” Irvinga Fishera w wydaniu ostatecznym z 1912 r. i w następnych, a nawet z niemieckiej literatury, postępującej w dziedzinie teorii ekonomii za zachodnią zwykle z opóźnieniem 10—20-letniem, choćby „Vorlesungen ueber Nationaloekonomik” z 1913 r. Knuta Wicksella, szweda wprawdzie, lecz piszącego również po niemiecku. Należałoby więc być ostrożniejszym w twierdzeniach.

Ale oryginalność nie jest koniecznym warunkiem każdej samodzielnej pracy. Można ją za taką uznać, jeśli powtarza znane rezultaty, lecz osiąga je nowymi drogami. Jednak i tego nie można powiedzieć o pracy D-ra Zweiga. Jeśli chodzi o argumenty co do przedmiotu ekonomii, to nie zawiera nawet wszystkich, stawianych zwykle przez zwolenników tego poglądu, np. przez Landry, nie mówiąc już o ich rozszerzaniu. Kwestja wartości subiektywnej obraca się, jakśmy to już zaznaczyli, w ramach wywodów szkoły psychologicznej, a teoria wartości wymiennej, a właściwie cen, jest żywym, lecz niepełnym odbiciem wywodów Böhm-Bawerka, Wicksella, Pareta, Walrasa, Fishera we współczesnej literaturze. Do ostatniej swej części o cenie autor wyprowadził metodę matematyczną. Znowu wykazuje tu pewne opóźnienie, obecnie bowiem, poza gronem fanatycznych zwolenników i poza specjalnymi zastosowaniami, jest ona powszechnie zarzucana jako środek heurystyczny, gdyż przyczynia za dużo kłopotów tak pisarzowi, jak czytelnikowi. Pozostaje do użytku w skromnych rozmiarach jako środek pedagogiczny, i to w najprostszej formie wykresów. Przez wprowadzenie tej metody autor niejednokrotnie zaciemnił swe wywody, któreby mogły jaśniej być sformułowane i w literackiej formie. Poza kilkorazowym użyciem anachronicznym tej metody w formie algebraicznej, ilustrującej, operowanie nią heurystyczne, o ile byłem w stanie sprawdzić, jest dzięki pomocy matematyka D-ra Innfelda poprawne. Jedyną nowość, jaką autor wprowadza, to zasadnicza terminologia.

Dla uniknięcia dwuznaczności wyrazu wartość proponuje on i używa terminów „zainteresowanie” dla wartości subiektywnej, a „cena normalna” dla wartości wymiennej (str. 54). Sam coprawda nie jest im wiernym, a obawiać się należy, żeby jeszcze zwiększyły bałamuctwo. Pierwszy z tych terminów nie jest zgodny z duchem polskiego języka i zbyt pachnie komiwojażerskim „zainteresowaniem dla marmelady, lub w śledziach”; drugi zaś posiada już w nauce swe ustalone związki myślowe. Nie sądzę zresztą, żeby tego rodzaju oryginalność pracy można było uważać za rzecz dodatnią i pożądaną.

Jakiż jest więc charakter pracy? Rzecz się wyjaśnia, gdy zwrócimy uwagę na przedmowę, z której wynika, iż opracowana została w seminarium ekonomicznym Uniwersytetu Jagiellońskiego; wobec więc niewprowadzenia na tym Uniwersytecie jeszcze wymagania dysertacji naukowej dla uzyskania stopnia doktorskiego, jest pewnego rodzaju odpowiednikiem rozprawy doktorskiej, pierwszą pracą poważniejszą początkującego autora. Nic więc dziwnego, że wobec wzięcia za przedmiot jej jednego z najtrudniejszych zagadnień teorii ekonomii, musiała pod względem rezultatów naukowych wypaść niezadowolniająco. Nie stawiamy też jej za wielkich wymagań i zobaczmy, w jakim stopniu odpowiada wymaganiom, które należy stawiać tego rodzaju pracom, czy więc wykazuje opanowanie materiału i metody, dające dowód dostatecznego przygotowania do samodzielnej pracy naukowej? I pod tym względem ocena nie może wypaść korzystnie.

Przedewszystkiem wskutek zbyt wielkich rozmiarów i trudności opracowywanego tematu jest on przedstawiony niezmiernie pobieżnie. W rezultacie autor daje niezwykle uproszczony rzut oka, wykazujący wiele niejasności, nieściśłości i luk w referowanych rozumowaniach ekonomicznych. Co więcej, braki te przechodzą w bardzo licznych miejscach w zasadnicze nierozumienie problemów, nieopanowanie literatury, niedostateczną umiejętność nie tylko już teoretycznego, lecz w ogóle logicznego myślenia. Wobec rozległości tematu, a szczupłości miejsca, którem tu rozporządzamy, nie możemy tu poruszać wszystkich tych kwestyj, ani ich wyliczać. Dla przykładu jednak omówimy kilka z nich, po jednej z każdej części.

W części III autor wygłasza zdanie, że ogólne zagadnienie cen normalnych, ze względu na wiążące się z niem zagadnienie rozmiarów produkcji „musimy... rozpatrywać tylko przy stałości rezerwuaru pracy” (str. 88). Później jednak stawia je już (str. 101) w zależności i od drugiej danej wielkości, mianowicie bogactwa ziemi, które dopiero sprowadza do kwestji ilości pracy. Zapomina jednak, że określił przedtem cenę normalną jako cenę, mającą szansę najdłuższego utrzymania się w najdłuższych czasokresach, w któ-

rych mogą nastąpić zmiany w ilości ludności i rezerwuaru pracy (autor identyfikuje wciąż te rzeczy, a nie są one tem samym!). Wobec tego cena normalna albo jest metodologiczną fikcją, albo należy przed rozpoczęciem rozumowania wyjaśnić związek między poziomem cen a ilością pracy. Tymczasem autor nie czyni ani jednego, ani drugiego-, a swą cenę normalną traktuje czysto realistycznie. Bogactwo ziemi sprowadzone jest do zagadnienia ilości rozporządzalnej pracy zapomocą przyjęcia za decydujący czynnik właściwości technicznych produkcji. Powiada autor, że „możliwości produkcyjne są przyrodniczo biorąc prawie nieograniczone” (str. 104). W ten sposób — nie zdając sobie z tego sprawy — ogranicza swą ogólną teorię cen tylko do cen dóbr o zasobie dowolnie powiększalnym, wyklucza zastosowanie jej do t. zw. dóbr rzadkich w najszerszym znaczeniu tego słowa. Jednak i przy tych dobrach nieprawdą jest, by produkcja była dowolna bez względu na stan techniki, organizacji gospodarczej, wiedzy i ustroju społecznego. Wszystko to nie da się przedstawić jako funkcje ilości pracy. Przeciwnie wiadomem jest, że przy danym stanie; techniki produkcja jest fizycznie ograniczona przy największych nawet nakładach pracy, conajmniej przy dobrach podlegających prawu zmniejszającego się przychodu. To też w końcu autor czuje się, zdaje się, nieswojsko w swych rozumowaniach i do końcowego sformułowania swej tezy o cenie normalnej wprowadza znów jako jej samodzielny czynnik przynajmniej „właściwości techniczne wszystkich dóbr” (str. 115).

W rozumowaniu powyższem autor abstrahuje od jakości i rodzaju pracy, motywując tem, że „tylko odnośnie do nielicznych stanowisk zawodowych trzeba długiego i gruntownego przygotowania”. W dalszym ciągu jednak wprowadza element „składu pracy” (str. 110); w końcowej tezie jednak (str. 115) znów go pomija. Całe powyższe rozumowanie, stanowiące kilka ostatnich poddziałów części III i clou całej pracy, jest skażonem, nieudolnem, bez zrozumienia rzeczy przetransponowaniem znanych rozumowań Böhm-Bawerka, Wiesera i szeregu autorów matematycznych, przy opuszczeniu ich założeń, zastrzeżeń i t. p.

Z części II zwróćmy tylko uwagę na konstruowanie przez autora pojęć, najistotniejszych, bo dotyczących się głównego przedmiotu pracy t. j. wartości.

Autor odróżnia psychiczne wartościowania subiektywne, nie podlegające obiektywizacji, stwierdzające „zainteresowania poszczególnych jednostek dla konkretnych ilości dóbr”, oraz obiektywne, które „stwierdzają pewne własności i przymioty dóbr, pojęte jako użyteczności”, (str. 45, 46). Do tych ostatnich należą wartościowania estetyczne, użytkowe, etyczne i wymienne, które należą do użytkowych, a podają nam „siłę wymienną dobra, a więc użyteczność *sui generis*”. Wartość użytkowa lub estetyczna jest warun-

kiem powstania wartości subiektywnych, te zaś znów „są podstawą dla wartości wymiennej”, (str. 49), którą dopiero poznaliśmy jako rodzaj wartości użytkowej: cóż więc wreszcie z czego powstaje? I pocóż autor zastrzegął, że wartość subiektywna i obiektywna nie mają nic wspólnego (str. 42)? Lecz idźmy dalej. Wartość wymienna jest „niczem innym, jak przekonaniem o sile wymiennej dobra, tworzącem się na podstawie konkretnych cen pieniężnych” (str. 49): a więc już nie wartość subiektywna jest tu podstawą! Przekonanie to opiera się na czymś realnym, bo na cenie, „posiadającej największą ilość obrotów” i „najdłużej się utrzymującej” (str. 51). Lecz równocześnie „wartość wymienna jest abstrakcją rzeczywistych cen” (str. 51), a więc znów już nie realną ceną ani realnym stanem psychicznym, przekonaniem, tylko umysłową generalizacją rzeczywistości, „ceną wyobrażoną, fingowaną”.

Cena jest zjawiskiem pierwotnym w stosunku do wartości wymiennej i w końcu autor identyfikuje te pojęcia, omawiając w części III pod tytułem: wartość wymienna wyłącznie zagadnienie normalnych cen. Jak takie postawienie kwestii i rezultaty pracy pogodzić ze zdaniem autora, że „odnośnie do wartości wymiennej należy z góry zrezygnować z stwarzania prostych formuł, dążących do ilościowego, kwantytatywnego oznaczenia zjawisk” (str. 43)? Jak z tern pogodzić zdanie, że „cena jest to pieniężna relacja wymienna dobra” (str. 75)? Dalej znów wartość subiektywna czyli zainteresowanie jest, według autora, dwojakiego rodzaju, użytkowe i wymienne. To ostatnie jest znów zjawiskiem pochodnym w stosunku do ceny (str. 61, 62). Ale cóż w takim razie ma do czynienia owo przekonanie, którem jest wartość wymienna? Nie koniec na tern, bo zainteresowanie (wartość subiektywna) może być również bezwzględne i relatywne (str. 64). To ostatnie jest „tworem psychicznym wyższego rzędu, tworzy się bowiem na podstawie relacji dwóch bezwzględnych zainteresowań” (str. 64); może być ono pozbywcze lub nabywcze. Dalej znów też zainteresowanie relatywne okazuje się „tworem dwóch zainteresowań dla dobra: 1) zainteresowania dla dobra a, 2) zainteresowania dla pieniądza”, przyczem zainteresowanie dla pieniądza jest „współczynnikiem ceny każdego bez wyjątku dobra” (str. 68). Wreszcie przy końcu rozprawy dowiadujemy się, że „wartość wymienna... może wytworzyć sobie tylko społeczeństwo statyczne”, (str. 115). Trudno o nagromadzenie naraz większych sprzeczności i nielogiczności. Najzabawniej przy tern, że autor dochodzi w rezultacie do nieudatnego kopiowania pojęć szkoły psychologicznej, i to skrajnej, bo austriackiej, wciąż występując przeciw niej z lekceważącą i ostrą krytyką.

Z części I wspomnę tylko o tem, że autor pod motywem gospodarczym rozumie tak założenie dążenia do materialnych ce-

łów, jak założenie najmniejszej ofiary czyli zasadę gospodarczość (str. 34). Chwała Bogu, rozróżnienie to jest już dorobkiem naszej nauki od kilkudziesięciu lat. Nie znać go obecnie i używać przestarzałych i niesłusznych pojęć nie można. W części tej więcej dialektyki, jak operowania pojęciami o istotnej treści. Mimo to jest ona jeszcze stosunkowo najlepsza z całej pracy, choć poglądów jej zresztą nie podzielam.

Wspomnieć jeszcze należy, że autor prawie nigdzie nie cytuje literatury, wskutek czego niewiadomo, z jakim sformułowaniem danych pojęć i teorii autor walczy. Niesposób więc ocenić słuszności zarzutów autora. Np. zarzuty, odnoszące się do psychologicznej teorii ekonomicznej, mogłyby mieć w części rację w odniesieniu do szkoły austriackiej, lecz już nie do jej odłamu angielsko-amerykańskiego i częściowo francuskiego. Z toku pracy wynikałoby jednak, że autor bardzo mało zna literatury poza niemiecką. Konstrukcja pracy jest fatalna. Tak np. w części o wartości subiektywnej kilka pierwszych ustępów jest poświęconych wartości wymiennej, w części zaś, zatytułowanej „wartość wymienna”, nic o niej niema mowy, tylko o cenie. W poszczególnych częściach i ustępach te same myśli i te same zdania powtarzają się po kilka razy, bez względu na logiczny porządek myślenia.

Zauważyć wreszcie trzeba, że praca pisana jest bardzo złym polskim językiem, roi się od błędów stylistycznych i językowych. Za przykład niech służy: „podział tej ostatniej na historję i teorię... nie wyda nam się ani istotnym, ani mającym większe znaczenie” (str. 11) — „warstwa ta wyprze od wymiany z konkurentami warstwę silniejszą” (str. 85) — „zagadnienie jest jednoznacznie rozwiązalne” (str. 97) — „jest to niezmiernie ważne poznanie” (str. 101) — „tylko odnośnie do nielicznych stanowisk... trzeba... dłuższego przygotowania” (str. 110) — itp. Autor wykazuje specjalne upodobanie do używania zamiast znanych polskich wyrazów ciągle obcych terminów, jak różne kontakty, interferencje itd. Zdarzyła mu się przy tem śmieszna pomyłka. Powiada mianowicie na str. 24, że „człowiek nie jest autarkycznym”, zamiast autarchicznym; zapewne pomieszało się mu z oceanem antarktycznym. Błąd jest tak wielki, że niepodobna przypuścić omyłki druku — zapewne to lapsus

calami!

Prof. Dr. Edward Taylor.

Gide Karol: Zasady ekonomji politycznej. Szóste polskie wydanie z XXIII wydania francuskiego przetłomaczone i opracowane przez t prof. dr. Wł. Czerdawskiego i prof. dr. Ed. Taylora, Poznań, Fiszler i Majewski 1922 8° str. IX+ 683.

Seiden Benon. O procesie i czynnikach kształtowania się cen. Nakł. Akademji Umiejętności Kraków 1922. 8° str. 39.

- Bougie C. Leçons de sociologie sur l'évolution des valeurs, Paris, Colin. Turgeon Charles prof. et. Dr. Charles Henri Turgeon. La valeur d'après les économistes anglais et français depuis Adam Smith et les Physiocrates jusqu'à nos jours. 2 éd. revue et complétée Paris 1921 Sirey 472 p.
- Birck L. V. Dr. The theory of marginal value. London 8°. 360 pp.
- Lewiński Jan St. The founders of political economy. London. King 8° 174 pp.
- Miller J. O., High prices and the quantity theory, London. 8° 86 pp.
- Mukerjee. R. Principles comparative economics. Vol I. . London [King 364 pp.
- Turner, John Rose oe. Prof. The Ricardian Rent Theory in Earl]', American Economics New York 1921. 8° XIX '+ 221 pp.
- Becker Hermann Dr. Zur Entwicklung der englischen Freihandels-theorie. (Probleme der Weltwirtschaft — hrsg. on B. Harms 35). Jena Fischer 1922 8° VIII + 136 S.
- Bernstein Eduard Der Sozialismus einst und jetzt. Streitfragen des Sozialismus in Vergangenheit und Gegenwart. Berlin 1922 Singer 8° str. 143.
- Damaschke Adolf. Geschichte der Nationalökonomie. Eine erste Einführung 13 durchg. Aufl. (2 Bde.) Bd. I.: XII + 409 & Bd. II: IV + 442 S. Jena, Fischer 1922.
- Diehl Karl und Paul Mombert, Ausgewählte Lesestücke zum Studium der politischen Oekonomie Bd. 13, Grundsätze der Besteuerung str. VIII + 208. Bd. 14: Sozialpolitik str. VIII + 192. Karlsruhe G. Braun 1922.
- Engländer Oskar Dr.: Bestimmungsgründe des Preises. Reichenberg 1921 (Stiepel) str. 300.
- Kupper Arnold Dr. Der Grenzertragsausgleich bei Robert Liefmann und sein Zusammenhang mit der Grenznutzentheorie. Ein Vertuch der Tiefergründung und Zusammenfügung de in ihren Nutzenlehren von H. H. Gossen, W. St. Jevons, C. Menger, L. Walras und R. Liefmann gelieferten Bausteine zu einer einheitlichen Nutzenlehre Cohn 1921 Volksschriftenverlag 114 SS.
- Kühne Otto Dr. Untersuchungen über die Wert- und Preisrechnung des Marxschen Systems. Eine dogmenkritische Auseinandersetzung mit L. von Borkiewicz. (Greifswalder staatswiss. Abhandlungen) Greifswald L. Bamberg 1922 8° 139 SS.
- Liefmann R. Prof. Dr. Geschichte und Kritik des Sozialismus Leipzig 1922 8° VIII + 191 SS.
- Lukas Eduard Dr. Spekulation und Wirklichkeit im ökonomischen Marxismus. Eine Untersuchung zum Dogma der kapitalistischen Ausbeutung. Essen 1922 8° XII + 100 SS.
- Moeller Hero. Die sozialökonomische Kategorie des Wertes. Leipzig u. Wien 1922 100 SS.
- Ricardo David, Kleinere Schriften. 1. Schriften über Getreidezölle. Aus dem englischen Original übertr. und eingeleitet von Prof. Dr. E. Leser. 2 Aufl. Jena Fischer 1922 8° XX + 125 SS.
- Spann Othmar Dr. Prof. Tote und lebendige Wissenschaft. Zwei Abhandlungen zur Auseinandersetzung mit Liberalismus und Marxismus. Jena 1921 Fischer 57 SS.

Sultan Herbert Dr. Gesellschaft und Staat bei Karl Marx und Friedrich Engels. Ein Beitrag zum Sozialisierungsproblem. Jena Fischer 1922 8° 128 SS.

Wicksell Knut Prof. Vorlesungen über Nationalökonomie auf der Grundlage des Marginalprinzips. Theoret. Teil. Bd. 2: Geld und Kredit. Vom Verf. durchges., Uebers. von M. Langfeldt Jena Fischer 1922 8° XIV — 263 SS.'

2. Historia gospodarstwa społecznego.

Ptaśnik Jan. Miasta w Polsce (Wiedza Współczesna tom II) Lwów b. d. str. 176.

Wybitny badacz przeszłości naszych miast daje tu w popularnym zarysie dzieje rozwoju życia miejskiego w Polsce przedrozbiorowej. Omówiona jest tu zarówno kultura materialna w miastach, mianowicie w pierwszych czterech rozdziałach, jak i organizacja prawna (wójt i ławnicy, rady miejskie, organizacja gospodarska, cechów i kupców, obywatelstwo miejskie, próby reform w organizacji miast za Stanisława Augusta); ponadto w osobnym rozdziale omówione są „problemy narodowościowe”; zagadnienia z zakresu historii społeczno-gospodarczej nie zostały wyodrębnione, a przedstawiono je stosunkowo najpobieżniej, ograniczając się tylko do zaznaczania niektórych zjawisk.

Autor nie ograniczył się do samego popularyzowania wyników badań cudzych lub dawniejszych własnych. Mimo przystępnej formy książeczki daje on w niej dużo nowych spostrzeżeń i wiadomości. Dotyczy to w szczególności rozdziałów poświęconych miejskiej kulturze materialnej, ponadto niejeden szczegół został dodany w rozdziałach poświęconych organizacji miejskiej. Wielka szkoda, iż popularna forma wydawnictwa zmusiła autora do pominięcia uzasadniającego aparatu naukowego.

Na omawianej pracy odbiło się bardzo silnie, iż dotychczasowe zainteresowania naukowe autora zwracały się głównie do średniowiecza; kultura materialna miejska od XVI wieku została zupełnie pominięta, a organizacja miejska, jeżeli pominiemy epokę reform w XVIII wieku, przedstawioną została stosunkowo pobieżnie} aniżeli średniowieczna. Doskonale przez autora znane stosunki krakowskie są niekiedy generalizowane nawet w wypadkach, w których w innych miastach odbiegały od wzoru krakowskiego. Tak n. p. starsi cechów bynajmniej nie zawsze bywali wybierani przez wszystkich mistrzów danego cechu (str. 83), w Poznaniu n. p. byli oni mianowani przez Radę, na co już dawniej zwracał uwagę Warschauer. Trudno również byłoby się zgodzić z tak ogólnie postawionem twierdzeniem, iż „tylko oznaczoną przez cech ilość surowca wolno było rzemieślnikowi nabywać i ściśle ograniczoną ilość czeladzi i uczniów trzymać”. Ograniczenie rozmiarów pro-

dukcji poszczególnych warsztatów ilością surowca, jaką w oznaczonym czasokresie wolno było przerobić, uważać można raczej za wyjątek spotykany tylko w niektórych działach produkcji; bez porównania częstsze jest oczywiście ograniczanie liczby czeladników i uczniów, ale od tej reguły istnieją bardzo liczne wyjątki, zwłaszcza zaznacza się to w dawniejszych dokumentach, oraz dotyczących mniejszych miasteczek; pozatem postanowienia odnośnie dość często spotkać można w łagodniejszej formie przymusu odstępowania czeladników mistrzom, którzy ich nie posiadali, o ile się przekroczyło ustawowe maximum.

Upadek miast przypisuje autor polityce szlacheckiej; szkodliwe dla miast skutki gospodarczej polityki sejmów nie mogą ulegać wątpliwości, nie tłumaczą one jednakże wszystkiego. Koniecznie trzeba tu uwzględnić oprócz tego zmiany w międzynarodowych drogach handlowych, oraz zniszczenia powodowane najazdami nieprzyjacielskimi. Trzecia ćwierć XVII w. była pod tym względem szczególnie tragiczną, a dla wielu miast, między innymi i dla Poznania najazd Karola XII spowodował nie mniejsze spustoszenia. Przy dzisiejszym stanie naszych wiadomości doprawdy trudno się zdecydować, któremu z tych czynników przypisać decydujące znaczenie.

Na końcu książki znajduje się dość obszerna bibliografia, ułatwiająca czytelnikowi dokładniejsze zaznajomienie się z przedmiotem; z cenniejszych prac pominięto tu jednak Pęcowskiego Historię Rzeszowa i Daszyńskiej Uście Solne, mimo iż uwzględniono niektóre drobniejsze przyczynki.

Pozwoliliśmy tu sobie zwrócić uwagę na niektóre wątpliwości, jakie nasunęły się przy czytaniu książki prof. Ptaśnika; nie chcieliśmy przez to bynajmniej zmniejszać jej wartości. Jest to niewątpliwie jeden z cenniejszych nabytków naszej popularnej literatury historycznej; przez wzbudzenie zainteresowania dla naszej przeszłości, książeczka ta przyczyni się niewątpliwie do szerzenia kultury historycznej w szerszych warstwach, a kultura historyczna musi być przecież uznana za konieczny składnik dzisiejszej kultury obywatelskiej, której brak na każdym kroku uwidocznia się w naszym życiu politycznym i wogóle publicznym.

Jan Rutkowski.

Sée Henri. Esquisse d' une histoire du régime agraire en Europe aux XVIII et XIX siècles. Paris 1921. p. 276.

Najwybitniejszy dziś badacz agrarnej historii Francji przedstawił tu w ogólnym zarysie ustrój rolny szeregu krajów europejskich w XVIII wieku oraz reformy rolne przeprowadzone w tych krajach w XVIII i XIX stuleciach. Od czasów Sugeneima, który w 1861 opublikował znane swoje dzieło poświęcone temu samemu

tematowi, a które miało być zbiorem historyczno-porównawczych materiałów dla ludzi opracowujących projekt owoczesnej reformy rolnej w Rosji, dotychczas nikt nie odważył się na opracowanie tak obszernego tematu, a tymczasem ogromny rozwój literatury monograficznej spowodował że książka Sugenhaima stała się najzupełniej przestarzała. W książce prof. Sée'a znajdujemy zwięzłe i przejrzyste przedstawienie wyników badań monograficznych z omawianego tu zakresu.

Część pierwsza pracy poświęcona jest przedstawieniu różnych typów ustroju rolnego w Europie; w dziesięciu rozdziałach uwzględniono: Francję, Niemcy południowo-zachodnie, Niemcy północno-zachodnie, Anglię, Irlandię, Saksonię i Prusy, kraje bałtyckie (Szlezwig i Holsztyn, Danję, Pomorze pruskie i Inflanty) kraje monarchii austriackiej oraz Rosję. Pominęto Bałkan, Węgry, Polskę, Skandynawię, Wiochy i Hiszpanię, pomimo iż w stosunku do krajów mówionych wykazują one więcej odrębności aniżeli Niemcy południowe i północno-zachodnie.

Autor uwzględnił w swoim opracowaniu bardzo poważną liczbę prac monograficznych; wyczerpujące jednak wyzyskanie całego dorobku naukowego było zdaje się niemożliwe bez studiów w większych bibliotekach każdego z omawianych krajów, co przeważnie przekracza siły jednego człowieka. Zdaje się, że stosunkowo nieliczne są wypadki w których pominięcie pewnych prac doprowadziło autora do błędnego przedstawienia przedmiotu; zdarzają się one jednakże; tak n. p. znajomość jednej z prac Ruoffa (*Die ländliche Verfassung Württembergs*) uchroniłoby autora od postawienia twierdzenia iż w południowo-zachodnich Niemczech brakło usiłowań stworzenia gospodarstwa folwarcznego (str. 56). Literatura monograficzna każdego z oznaczonych krajów wyzyskana jest oddzielnie i zagadnienie syntetycznego ujęcia całości zostało przez autora pozostawione zupełnie na uboczu. Z tego też powodu układ treści poszczególnych rozdziałów jest odmienny, zależnie od tego, jakie zagadnienia zostały dokładniej opracowane w odnośnej literaturze monograficznej.

Polska nie została odrębnie opracowaną, wzmiankowaną jest ona jednak parokrotnie w pracy, a na str. 125 mamy nawet cały ustęp jej poświęcony. Podobnie jak w bardzo wielu innych pracach cudzoziemców o Polsce, tak samo i tu mamy do czynienia z szeregiem błędnych informacyj i nieporozumień. W zdaniu: „le noble, toutpuissant, a seul le droit d'exporter librement ses blés” jest oczywiście mowa o wolności szlachty od ceł, nie znający jednakże przedmiotu czytelnik gotów jest przypuścić że istniały jakieś ograniczenia odnośnie do wywozu zboża zwłaszcza, gdy o parę wierszy niżej przeczyta: „toute interdiction d'exporter a cessé depuis 1532”, co oczywiście polega na nieporozumieniu którego genezy nie potra-

fię wyjaśnić. Za Naudé'm powtarza autor zupełnie bezpodstawną wiadomość że „(le noble) force le paysan à manger du pain d'avoine on d'orge et il vend à l'étranger tout le froment et le seigle”.

Wogóle stosunki rolne w krajach na wschód od Łaby położonych przedstawione są słabiej i z mniejszym zrozumieniem przedmiotu aniżeli bliższe autorowi stosunki zachodnio-europejskie. Tak n. p. (str. 120, 121) pańszczyznę łączy on jak najściślej z poddaństwem tak jakby człowiek wolny nie mógł się zobowiązać do odrabiania robocizny z wydzierżawianej przez siebie ziemi. Mimo tych drobnych usterek praca prof. Sée'a jest nadzwyczajnie cenną książką popularyzującą wyniki badań w zakresie jednego z najważniejszych zagadnień ogólnieuropejskiej historii gospodarczej.

Jan Rutkowski.

Dzieje gospodarcze Polski porozbiorowej w zarysie. Dzieło zbiorowe pod redakcją St. A. Kempnera. Tom II. Opracowania monograficzne. Warszawa 1922 — 4° str. 432.

Rutkowski Jan: Sprawa włościańska w Polsce w XXIII i XIX wieku. Bibl. Składnicy Nr. 12 Warszawa 1922 M. 8° str. 92.

4. Polityka agrarna, rolnictwo, leśnictwo, rybołówstwo etc.

Esden — Temp ski Kazimierz Dr. Izby rolnicze. Poradnik dla rolników, leśników i ogrodników Warszawa 1922 8° str. 74.

Pamiętnik państwowego instytutu naukowego gospodarstwa wiejskiego w Puławach Kraków 1922 4° str. 159.

Zaczyński W. i Skrobecki Wł. Osadnictwo wojskowe i przejęcie ziemi na własność państwa.. (Zbiór ustaw, rozporządzeń i okólników) Warszawa 1922 Nakł. księg. F. Hösocka 8° str. 96.

Doliński, Tschédomir Srebrenó. La réforme agraire en Yougoslavie. Paris.

Warman W. H. Agricultural co-operation in England and Wales London 8° 204 pp.

Krebs Willy Dr., Die Landwirtschaft in der modernen Wirtschaft (Staat und Wirtschaft Einzeldarstellungen in Grundrissen) Berlin 1922 8° 63 SS.

Laur Ernst Prof. Grundlagen und Methoden der Bewertung, Buchhaltung und Kalkulation in der Landwirtschaft. Unter Mitwirkung des schweizerischen Bauernsekretariats bearb. 2 neubearb. Aufl. Berlin, Parey 1922 8° XVI + 600 SS.

Schaffnit E. Prof. Dr. Die landwirtschaftlichen Verhältnisse Rumäniens Hannover 1921 str. VI + 149.

5. Górnictwo, przemysł, rzemiosła.

Przemysł cukrowniczy zachodniej Polski podług stanu z roku 1920/21. 2. zestawienie produkcji cukru w kampanji 1921/22. Wyd. Związku Zach. polsk. przem. Cukrown. Poznań 1922 8° str. 61,

Zagłeniczny J. Warunki rozwoju cukrownictwa w Polsce Warszawa 1922 Odbitka z tyg. „Przemysł i Handel” 8° str. 15.

- Baugas Pierre Dr. Les principes dominants de la nouvelle législation minière, Angers F. Gaultier 1922 8° 109 p.
- Roussel H. et A. Chaplet, La Science au 20e siècle. Les métiers- et les industries de l'alimentation Paris. Delagrave.
- Burns, Cecil Delisle Government and industry. New York 1921 8° 315 PP.
- Farnham, Dwight Thompson America vs. Europe in industry; a comparison of industrial policies and methods of management. New York 1921 8° 18 + 492 p.
- Fleming A. P. M. and J. G. Pearce. Research in industry: the basis of economics progress, London, Pitman 8° 206 pp.
- Jones Eliot The trust problem in the United States. New York Macmillan 20 + 598 pp.
- Tipper Harry Human factors in industry; a study of group organization New York 1922 S + 280 p.
- Behaghel Georg. Die Eisen- und Manganerze Osteuropas (Osteuropa-Institut in Breslau. Quellen und Studien. Abt. 3: Bergbau u. Hüttenkunde. Heft 5) Leipzig Teubner 1922 8° X + 364 SS.
- Penty Arthur P., Gilden, Gewerbe und Landwirtschaft. Aus der engl. Uebers. v. O. Eccius. (Schriften der englischen Gildenbewegung 2) Tübingen Mohr 1922 8° XI + 107 SS.
- Weyrauch Robert. Die Technik. Ihr Wesen und ihre Beziehungen zu anderen Lebensgebieten. Stuttgart 1922 8° str. 280.

6. Handel i komunikacje.

Tariffs: A study in Method. London, 1921, str. 518. cena 25 sz. by T. E. G. Gregory Charles Griffin & Co. Ltd.

Książka pod powyższym tytułem jest rozszerzeniem wykładów, jakie autor jej wygłosił o taryfach celnych w London School of Economics. Praca ta wypełnia wielką lukę w literaturze angielskiej, która za wyjątkiem, książki J. H. Higginsona¹⁾ nie posiada żadnego dzieła poważnego dotyczącego ceł z punktu widzenia technicznego, co jest tembardziej znamienne, że polityka celna posiada w Anglii bardzo bogatą literaturę. Nauka o cłach ma bowiem bardzo doniosłe znaczenie ekonomiczne, nic więc dziwnego, że od kiedy cła weszły w życie — badania ekonomiczne starały się ustalić ich funkcje. Autor świadomie unika wszelkiej dyskusji politycznej i ekonomicznej, nie wypowiada się ani za wolnym handlem ani za protekcyjnizmem, a to ze względu iż krytyk ekonomiczny nie może atakować ideałów politycznych a winien ograniczyć się tylko do wykazania, że przesłanki danej teorii politycznej czy ekonomicznej nie sprawdziły się. Bez wątplenia iż ten oportunistyczny punkt widzenia, na który trudno się zgodzić, musiał ciężko zaważyć na całym wykładzie o cłach.

¹⁾ Tariffs at work, 1913, London.

Punkt techniczny dominuje tu wszechwładnie i mimo dość potoczystego stylu, książka czyta się bardzo trudno. Jednakże mimo pewnych braków jest to książka ciekawa i cenna nie tylko dla praktyka, któryby chciał pogłębić swe wiadomości o systemach celnych i ich działaniu w praktyce, ale i dla ekonomisty, gdyż zawiera ona obok materiału technicznego o prawodawstwie celnem, powstawaniu, klasyfikowaniu, różniczkowaniu, specjalizacji, waluacji etc. etc, także rozdziały dotyczące taryfy preferencyjnych, ceł bojowych i odwetowych, ceł wzajemnych, traktatów handlowych, obrotu uszlachetniającego, ceł zwrotnych i wyrównawczych, wolnych portów, ceł tranzytowych, eksportowych, fiskalnych etc. etc, wszystko sprawy wchodzące w zakres polityki handlowej i dla tego głęboko interesujące ekonomistów. To też po przeczytaniu książki czytelnik wdzięczny jest autorowi za nagromadzony i krytycznie ugrupowany materiał. Jedyne zarzut jaki może mu z tego tytułu uczynić jest brak opinii samego autora w kwestjach wątpliwych. Autor stale opisuje — wypowiada się rzadko, pozostawiając czytelnikowi wybór opinii. Tymczasem mamy słuszne prawo żądać od autora torującego drogę czytelnikowi w takim gąszczu, aby mu wskazał jaką drogą jego zdaniem jest lepsza i dla czego. Tylko wyjątkowo autor decyduje się wypowiedzieć swoje zdanie.

Nie będę się tutaj wdawał w analizę technicznej części książki. Wykład p. Q. jest tak zwięzły, iż chcąc to uczynić, musiałbym powtórzyć kilkaset stron jego książki. Natomiast przejdę odrazu do strony ekonomicznej.

Pierwszą poruszoną przez autora kwestją jest sprawa otwartych drzwi i t. zw. wolnych obszarów celnych, co do których S. Schilder¹⁾ zajmuje stanowisko nieprzychylnie ze względu na to, iż przy wadliwej organizacji rządowej tych obszarów są one z punktu widzenia produktywności ekonomicznej premjowane przez Zachód, podczas kiedy kolonizacja podnosi produktywność tych obszarów. Autor jednak uważa, iż otwarte drzwi są mało produktywne tylko wskutek wadliwości rządu i że można skutecznie podnieść tę produktywność przez udoskonalenie maszyny rządowej. Uwaga której nikt nie może odmówić słuszności.

Drugą kwestją jest sprawa wyboru taryfy. Kwestję sporną co do przewagi bądźto taryfy autonomicznej czy też konwencyjnej autor rozpatruje z trzech punktów widzenia: 1) z punktu widzenia ekonomii wewnętrznej; 2) stosunków handlowych międzypaństwowych; 3) korzyści administracyjnych. Jeżeli chodzi o pierwszy punkt — to taryfa autonomiczna jest zdaniem autora najlepszą, zabezpiecza bowiem najskuteczniej interesy produkcji i handlu we-

¹⁾ „Entwicklungstendenzen der Weltwirtschaft“ Berlin, 1912 tom I rozdział 8.

wnętrznego, bez względu na to czy taryfa ta będzie jedno- czy dwurzędną (t. j. o jednej czy dwóch rzędach stawek dla każdego artykułu taryfy). W stosunkach międzypaństwowych, jeżeli rozchodzi się o państwo silne posiadające duży rynek zbytu, najlepszą taryfą będzie autonomiczna ale dwurzędna (maksymalna — minimalna). Jeżeli zaś chodzi o kraj słaby ekonomicznie najlepszą taryfą będzie konwencyjna, albo traktatowa, szczególnie jeżeli rozchodzi się o pojedyncze koncesje. Pod względem administracyjnym najpraktyczniejszą jest taryfa jednorzędna zarówno autonomiczna jak konwencyjna, każda bowiem komplikacja taryfy wywołana drugim rzędem stawek, stwarza trudności nieproporcjonalne do korzyści.

Co się tyczy wyboru ceł specyficznych czy ad valorem, autor jest za terni ostatniemu zgadzając się na to, że jedne i drugie mają ujemne strony. I tak cła ad valorem są bardzo niepraktyczne i chociaż nie są regresywne na wzór ceł specyficznych — nie są też progresywne, a takimi winny być cła racjonalne. Cła specyficzne choć są praktyczniejsze są za to regresywne. I tak jeżeli ceny krajowe rosną — cła specyficzne ciążyą mniej na konsumentach jak ad valorem, zapewniają mniejszy stopień protekcji niż te ostatnie i dają niniejsze dochody.

Jeżeli ceny krajowe spadają — cła specyficzne ciążyą więcej na konsumentach od ceł ad valorem, gwarantują większą protekcję i dają większe dochody od tych ostatnich. Prócz tego cła specyficzne dają się dokładniej specjalizować od ceł ad valorem — co ma kolosalne znaczenie w praktyce, zarówno kiedy chodzi o racjonalne stosowanie klauzuli największego uprzywilejowania.

W kwestji stosunku ceł odwetowych i wojny celnej, oraz ceł wzajemnych do systemu wolnego handlu autor jest zdania, iż tylko pierwsze nie da się pogodzić z wolnym handlem, natomiast co do wzajemności to jest ona możliwą przy systemie wolnego handlu, przez wprowadzenie odpowiedniej specjalizacji i różniczkowania stawek.

Bardzo ciekawym jest rozdział o systemie preferencyjnym stosowanym przez samorządne kolonie angielskie względem kraju macierzystego i vice versa. Analizując liczne systemy praktykowane autor krytykuje ich różnorodność, ogólnie zaś uważa że system preferencyjny jest niepraktyczny w stosunkach międzypaństwowych, zmniejsza bowiem zdolność bojową kraju stosującego system preferencyjny.

Również bardzo ciekawym jest rozdział o traktatach handlowych, klauzuli największego uprzywilejowania, oraz traktatowego równouprawnienia cudzoziemców. Co do tego ostatniego to powinno ono znaleźć zastosowanie wszędzie tam i tylko tam, gdzie interes państwa domaga się tego, aby cudzoziemcy podporządko-

wani byli tym samym prawom narodowym i nie mogli się uchylać z pod ich władzy ani korzystać z większych przywilejów od krajowców.

Co zaś do klauzuli Największego Uprzywilejowania, która nas najwięcej interesuje, to wiadomo iż zastosowanie klauzuli tej jest rozmaite, a cała wartość jej bardzo sporna. Zdania jednych są za nieograniczonym stosowaniem jej w praktyce, drudzy odwrotnie domagają się ograniczenia jej z dodaniem klauzuli wzajemności lub z wyłączeniem tej ostatniej¹⁾

Autor jest ze względów praktyczności za bezwarunkowością klauzuli przywilejowej, natomiast uważa, że zasada wzajemności jest konieczna, brak jej, zdaniem jego, jest dowodem słabości ekonomicznej danego kraju, argument z którym trudno się nie zgodzić.

Kwestji ceł wywozowych i tranzytowych niestety autor dotknął się tylko pobieżnie, tak że w tej dziedzinie, tak dla nas ważnej, żadnej nauki wyciągnąć nie możemy.

Ogólnie mówiąc, stwierdzić możemy, że autor nie tylko świetnie opanował cały materiał faktyczny, ale oparł wywody swe na bogatej literaturze fachowej niemieckiej, austriackiej (głównie Grunzel, Schilder, Diehl, Francke) francuskiej, angielskiej i amerykańskiej. Aczkolwiek ogrom materiału nagromadzonego w książce, często surowego, jest pożyteczny dla słuchaczy, to dla książki syntetycznej jest tego materiału za dużo, i czytelnik ugina się pod ciężarem nieskończonych cytata z ustaw i taryf celnych z całego świata.

Mimo tych drugorzędnych wad, książka p. Gregory'ego zasługuje na baczną uwagę badaczy ceł a nawet i na przetłómaczenie, oczywiście w skróceniu.

Dr. S. Janicki (Londyn).

Gieysztor Józef. Eksploatacja handlowa kolei żelaznych Warszawa 1921/22 8° str. 31.

Konwencja handlowa między Polską a Francją Warszawa 1922 4° str. 10.

Winiarski Bohdan. Rzeki polskie ze stanowiska prawa międzynarodowego. Pozo. Tow. Przyj. Nauk. Poznań 1922. Skł. Gł. księg. Gebethnera i Wolffa 8° str. 266.

Z; graniczny handel towarowy Polski w latach 1920—1921. Tablice statystyczne, grafikony, objaśnienia. Wyd. Minist. Skarbu Warszawa 1922 4° str.- 10.

¹⁾ I tak u nas naprz. Dr. T. Lulek jest przeciwko klauzuli wzajemności („Główne Zagadnienia Polityki Handlowej w Polsce” str. 77.) a J-Fiedorowicz jest za tą kauluzą (Szkic Polskiej Polityki Handlowej. Prace Polskiej Narady Ekonomicznej w Petersburgu. T. IV. Cz. I. Warszawa 1919.)

- Bouniatian Mentor prof. Les crises économiques. Essai de morphologie et théorie des crises économiques et de théorie de la conjuncture économique. Traduit du russe par J. Bernard. Paris Giard 1922 8° XVII + 388 p.
- Batardon Léon. Traité pratique des sociétés commerciales Paris Dunod,
- Gally, Cours général de commerce.: Paris éd. et propriété de l'Ecole du génie civil 1922 4° 135 p.
- L'Hôte, Jules. La douane en France et à l'étranger. Poitiers, p. Ondin 1922 8° XI + 380 pp.
- Wolfe A. J. Theory and practice of internationale commerce. London American Bank Supply.
- Grünfeld Ernst Dr. Die deutsche Aussenhandelskontrolle (Die Politik der Sperren) vom Kriegsausbruch bis zum Inkrafttreten des Friedensvertrages. (Bonner Staatsw. Untersuchungen hrsg. von H. Dietzel Heft 2) Bonn 1922 4° VIII + 100 SS.
- Fisser J. V., Die Luftfahrt als Verkehrsmittel (Greifswalder Staatswissenschaftliche Abhandlungen 15 Heft) Greifswald 1922 8° 192 SS.
- Murken Erich Dr. Die grossen transatlantischen Linienreederei-Verbände, Pools und Interessengemeinschaften bis zum Ausbruch des Weltkrieges. Ihre Entstehung, Organisation und Wirksamkeit. Jena Fischer 1922 8° X + 741 SS.
- Schippel Max, Die Praxis der Handelspolitik. Eine gemeinfassliche Einführung 2. erg. Aufl. Berlin 1922 8° 136 SS.
- Schmitz Dr. Walter. Wirtschaftspolitische Fragen der Binnensehiffahrt. Duisburg, „Ehein“-Verlagsgesellschaft 1921. 8° 35 SS.
- Schulze Ernst Dr. Die Zerrütung der Weltwirtschaft. Stuttgart 1922 W. Kohlhammer 8° 373 SS.

7. Skarbowość.

Czyżewicz Stanisław Dr.: Ustawa o opłatach stemplowych od weksli i czeków, wydał i objaśnieniami zaopatrzył..., Poznań 1922, Fiszer i Majewski, 8° str. 32.

Książeczka ta mieści tekst ustawy z 26. X. 1921 o opłatach stemplowych od weksli i czeków oraz odnośnych dwóch rozporządzeń wykonawczych z 13. V. 1922. Na końcu dodane są na 11 stronach objaśnienia, ułożone jasno i treściwie, przez co wydawnictwo to może oddać znaczne usługi szerszym kołom interesowanych.

E. T.

Pawłowicz Stanisław: Obowiązki podatkowe instytucyj kredytowych z uwzględnieniem spółdzielni kredytowych, Warszawa 1922, nakładem Polskiego Związku Rewizyjnego Spółdzielni kredytowych w Warszawie, 8° str. 127.

Jest to streszczenie systematyczne przepisów o daninach publicznych, obowiązujących instytucje kredytowe, które interesowani przyjmą zapewne z wielkiem zadowoleniem wobec znacznej komplikacji, chaosu nawet, obowiązujących ustaw i rozporządzeń. Omó-

wionę są najprzód w części pierwszej podatki bezpośrednie, a więc podatek dochodowy, przemysłowy, opodatkowanie na rzecz samorządu, podatek od wzbogacenia się przez nabycie nieruchomości, podatek od kapitałów i rent, od schowków depozytowych, od nieruchomości i lokali, w drugiej zaś części — głównie podatki obrotowe i opłaty skarbowe (niewłaściwie nazwane pod. pośrednimi i opłatami stempłowymi). Następnie w trzeciej części jeszcze raz omówione są wszystkie ciężary, będące w związku z czynnościami bankowymi, częściowo ponownie, częściowo zaś po raz pierwszy, o ile są mniej ważne. Wykładu dopełnia szereg wzorów zeznań i formularzy, potrzebnych przy płaceniu podatków oraz spis terminów podatkowych. Rzecz jest więc praktycznie ułożona, a przedstawiona jasno i treściwie, z dużym nakładem pracy.

Ed. Taylor.

Kożuchowski H. B. Projekt monopolu tytoniowego w świetle cyfr, faktów i wskazań nauki skarbowości Warszawa 1922 8°. str. 36.

La dette publique de la Russie. Le problème financier russe Paris Payot.

Quesnot L. prof. Administration financière. Méthodes comptables et bilans. 2e éd. revue et augmentée Paris, Dunod 1921 8° VIII + 431 P.

Teillard Jean. Les emprunts de guerre. Thèse pour le doctorat (section des sciences économiques et politiques) Montpellier 8° 400 p.

Friedman, Elisha Michael. International finance and its reorganisation. New York Dutton 41 + 472 p.

Auerswald Arno Dr. Beiträge zur Lehre von der einzigen Steuer. (Greifswalder staatswiss. Abhandlungen) Greifswald 1922 8° 136 SS.

Mannstädt Heinrich Prof. Finanzbedarf und Wirtschaftsleben Eine theoretische Betrachtung Jena 1922 Fischer 30 SS.

Mombert Paul Dr. Prof. Besteuerung und Volkswirtschaft Karlsruhe 1922 8° str. IV + 105.

8. Polityka socjalna, sprawa mieszkaniowa, kobieca etc.

J. P. Idea chrześcijańsko-społeczna w jej historycznym rozwoju Kraków 1922 8° str. 31.

J. P. Kola chrześcijańskiej demokracji w życiu społeczno-politycznym. Kraków 1921 m. 8° str. 35.

Kielski Aleksander Dr. Idea wolności i granice jej urzeczywistnienia w życiu społecznym F. Hösicke Warszawa 1922 str. 17.

Puchałka Jan. Leon XIII a kwestja robotnicza. Kraków 1922 8° str. 78.

Puchałka Jan. Polskie Zjednoczenie chrześcijańskich Związków zawodowych z siedzibą w Krakowie (W 15-letnią rocznicę) Kraków 1921 16° str. 51.

- Szturm de Sztrem T. Walka o place zarobkowe Wyd. Instytutu Gosp. Społ. z zasiłku wydziału Nauki Min. W. R. i O. P. Warszawa 1922 8° str. 51.
- Włoszczewski S. O czasie pracy z punktu widzenia interesu narodowego (Maksymalny dzień pracy. Ośmiogodzinny dzień pracy. Prawne uregulowanie czasu pracy) Warszawa 1922 8° str. 189.
- Wóycicki Aleksander Ks. Dr. prof. Robotnik polski w życiu rodzinnem. Monografia społeczna. (Odbitka z „Ekonomisty” 1918 — 1922) Warszawa, 1922 8° str. 202.
- Cahen-Salvador M. G. Les assurances sociales. Le nouveau projet de loi, Paris, Alcan.
- Francois-Poncet André et Emile Mireaux La France et les huit heures Paris Rivière 1922 16° 272 p.
- Georges R. P. E. m. La question ouvrière d'après les principes catholiques. Tours 1922 175 p.
- Les tarifs de Salaires et les conventions collectives au cours de la guerre. 2 vols. Paris. Berger Levrault.
- Mission A. Dr. Le mouvement syndical. Son histoire en Belgique de 1800 à 1914. Namur 1921 XVI + 408 p.
- Picard Roger. Le contrôle ouvrier sur la gestion des entreprises. Paris Rivière.
- Aynsawa J. F. International labour legislation London. King 8° 258 pp.
- Devine Edward, Thomas. Social work. New York Macmillan 16 + 352 p.
- Foster W. Z. The great steel strike and, its lessons. London Daniel 8° 280 pp.
- Lowe Boutelle Ellsworth. The international protection of labour. New York Marmilian 8° 43 + 439 pp.
- Moon Parker Thomas The labour problem and the Social Catholic Movement in France. A study in the history of social politics. New York Macmillan XIV + 473 p.
- Slessor Henry H. and C. Backer Trade union law. London Nisbet 8° 359 pp.
- Brupbacher Fritz Marx und Bakunin. Ein Beitrag zur Geschichte der internationalen Arbeiterassoziation. Berlin-Wilmersdorf Verl. „Die Aktion” 1922 8° str. 220.
- Dietze Constantin Dr. Die ostdeutschen Landarbeiterverhältnisse seit der Revolution Berlin 1922 Parey 237 S.
- Eberstadt R. Prof. Dr. Das Wohnungswesen Leipzig Teubner 1922 8° 108 SS.
- Goldschmidt Bernh. Dr. Gewinnbeteiligung der Arbeitnehmer. Berlin 1922 8° III + 124 SB.
- Hemala Franz „Dr. Geschichte der Gewerkschaften. Wien 1922 162 SS.
- Katz Hanna Dr. Lücken im Arbeitsvertrage. Ein Beitrag zur Lehre vom Wesen des Tarifvertrages unter Berücksichtigung der Tarifbewegung im In- und Auslande. Mannheim 1922 Bensheimer.
- Plaut Th. Dr. Entstehen, Wesen und Bedeutung des Whitleyismus, des englischen Typs der Betriebsräte. Jena 1922 Fischer XII + 241 SS.
- Sinzheimer Hugo Dr. Prof. Grundzüge des Arbeitsrechts. Eine Einführung. Jena 1921 Fischer XII + 59 SS.
- Zwing Karl, Die Geschichte der deutschen freien Gewerkschaften Jena 1922 8° X + 171 SS.

9. Zagadnienie kredytowe, walutowe, bankowe i ubezpieczenia,

Łypacewicz Wacław: Marka polska, przyczyny i skutki jej upadku oraz drogi i środki uzdrowienia waluty i finansów w Polsce, Warszawa 1921, mała 8^o str. 132.

Broszura ta napisana jest z wielkim ferworem polemicznym, czasami aż rozśmieszającym; niema chyba nikogo w Polsce, któryby się zetknął z kwestją waluty, żeby mu się nie dostało coś od autora, często inwektywa bardzo niesmaczna. W ogólności każdemu autor przypisuje występowanie w imię interesów własnych. Gdyby tak tę metodę zastosować do autora, co nie byłoby trudnem? Jedyłą osobą wymienioną w broszurze z uznaniem, jest poseł Diamand.

Jest to praca publicystyczna. Pierwsze rozdziały są poświęcone przedstawieniu teorii wartości pieniądza, udatnie i poprawnie zestawionemu. Ilustrowana jest na przykładach zagranicznych i na położeniu Polski. Co do tego ostatniego, to autor pozbierał w ciągu całej broszury bardzo dużo ciekawych faktów i dat i ma rzeczywiście zasługę, że je uratuje od zaginięcia w powodzi prasy codziennej i t. p. Bez żadnych jednak szerszych motywowań z czynników, wpływających na wartość pieniądza, przypisuje główne znaczenie ilości pieniądza, a ujemnemu bilansowi płatniczemu drugorzędne znaczenie. Inflacji pieniądza przypisuje on nie- możliwość utrzymania budżetu bez deficytu, rozstrój produkcji, niepokój społeczny, bierny bilans płatniczy itd. To go prowadzi do postawienia niezwykle szczegółowego programu natychmiastowej reformy waluty, polegającej na dewaluacji marki i wprowadzeniu nowego pieniądza, złotego, o oznaczonej zawartości złota, lecz narazie na nie niewymienialnego. Bez pokrycia miałoby być wypuszczonych 200 milj. do wymiany mk., drugie 200 za pokryciem bankowem w miarę potrzeby do obrotu, trzecie zaś 200 w razie nadzwyczajnego zapotrzebowania, lecz póty tylko, póki kurs nie odsunie się od parytetu o 3%. Równocześnie ma być przeprowadzone silne wzmoczenie dochodów państwowych przez podwyższenie stawek podatkowych; autor uważa, że winno ono pokryć w zupełności wydatki państwowe, jeśli tylko będzie przeprowadzone w stosunku do wysokości ciężarów w złocie przed wojną. Zadłużanie się skarbu w banku emisyjnym byłoby więc wykluczone. Sądzi też, że można znacznie poprawić bilans płatniczy. Lecz co zrobić, jeśli kurs zacznie spadać wskutek ujemnego bilansu płatniczego, mimo ograniczonej emisji? Gdy trzeba będzie wyrównywać wypłaty zagraniczne złotem i złoto odpłynie z kraju? Autorowi nie wydaje się to możliwem ani niebezpiecznem! Nie widzi możliwości rewolucji gospodarczej, wynikającej wówczas z dążenia do wyrównania się wartości zagranicznej i wewnątrz krajowej pieniądza, któraby pod-

cięła całe życie gospodarcze kraju i w ten sposób uniemożliwiła to wyrównanie.

Ed. Taylor.

Rybarski Roman prof. „Marka Polska i Złoty Polski”,
Warszawa 1922. Nakładem Księgarni Perzyński, Niklewicz
i S-ka, 8°, str. 243.

Na temat naszego położenia walutowego oraz najrozmaitszych projektów reformy pieniężnej ukazało się już tyle głosów w prasie oraz tyle broszur, iż zdawać by się mogło, że zagadnienie to jest wyczerpująco omówione. Tak jednak bynajmniej nie jest. Mimo dużej ilości zapisanego na ten temat papieru, nie było dotychczas u nas pracy, któraby zagadnienie to omawiała — jeżeli już nie wyczerpująco — to chociażby w umiejętnym i naukowym oświeceniu pewnych częściowych problemów. To też w tych warunkach praca Prof. Rybarskiego jest nadzwyczajnie cenną zarówno dlatego, że wypełnia lukę istniejącą dotychczas w naszej literaturze ekonomicznej, jak i przedewszystkiem ze względu na to, że ujmując zagadnienie czekającej nas reformy walutowej w sposób ściśle naukowy, na szeroko zakreślonym tle naszego ogólnego położenia gospodarczego i finansowego, oraz że udało się autorowi przedstawić problem niejako z -perspektywy historycznej, a mimo to nie zrezygnować bynajmniej z zabarwienia aktualnego i nie wejść w dziedzinę rozważań czysto teoretycznych.

Autor dzieli swoją książkę na trzy części: w pierwszej omawia „fakty” naszego dotychczasowego rozwoju gospodarczego, o ile stoją w bezpośrednim lub pośrednim związku z zagadnieniem walutowym; w drugiej przedstawia „obce doświadczenia i analogie”, uczynione za granicą z rozmaitemi formami pieniądza papierowego; w trzeciej wreszcie wyprowadza „projekty i wnioski”, dotyczące reformy ustroju pieniężnego w Polsce.

Część pierwsza daje nam szczegółową i naogół nader trafną analizę tych wszystkich czynników, które wywołały tak poważne wahania kursu marki polskiej i stawiły nas przed koniecznością reformy walutowej, a więc przedewszystkiem inflacja spowodowana deficytem w budżecie państwowym oraz bierność bilansu handlowego i płatniczego. Cyfry bilansu handlowego, ujęte w statystykę ilościową, były już znane ze sprawozdań Głównego Urzędu Statystycznego. Jeżeli autor czyni próbę obliczenia również wartości naszego przywozu i wywozu, to rezultaty, do jakich dochodzi, wobec zupełnego braku odpowiednich materiałów, nie mogą niestety posiadać poważniejszego znaczenia. Jedną z największych pozycji naszego bilansu handlowego stanowi — jak wiadomo — dowóz węgla z Górnego Śląska. Nie wiemy, czy książka pisana jest już po ogłoszeniu decyzji genewskiej, w każdym jednak razie decyzja ta, mocą której marka niemiecka pozostaje narazie prawnym środ-

kiem płatniczym na Górnym Śląsku, czyni iluzoryczną nadzieję autora (str. 41) że przyłączenie Górnego Śląska oznaczać będzie zrzućenie troski o kupno dewiz na węgiel. Niestety bowiem nadal za węgiel górnośląski płacić będziemy musieli jeszcze narazie marką niemiecką.

Scharakteryzowanie poszczególnych pozycji bilansu płatniczego daje dużo ciekawego, dotychczas nigdzie nie zebranego materiału. Autor dochodzi do przekonania, że przekazy pieniężne, przesyłane z Ameryki, wynosiły w roku 1920 około 50 milionów dolarów, oszczędności zaś przywiezione w gotówce przez reemigrantów — przeszło 100 milionów dolarów. W pierwszym półroczu roku 1921 cyfry te wynoszą, podług obliczeń autora, około 15 względnie 28 milionów dolarów. Przepuszczać można, iż cyfry te są istotnie dość bliskie prawdzie; dokładne ich obliczenie jest rzeczą niemożliwą, nie ulega jednakże wątpliwości, że stanowią one bezwzględnie najpoważniejszą pozycję naszego bilansu płatniczego.

Obliczenia zapotrzebowania walutowego ze strony władz i urzędów państwowych, dokonał autor na podstawie preliminarzy budżetowych i doszedł na rok 1921 do cyfry, wynoszącej zaledwie 4,9 milionów dolarów (str. 59). Faktyczne wydatki walutowe Skarbu Państwa wyszły jednakże daleko poza normy, przewidziane w budżecie, a istotne obciążenie naszego bilansu płatniczego przez zapotrzebowania rządowe, było kilkakrotnie większe od powyższej sumy.

Autor sam zdaje sobie sprawę z trudności, z jakimi związane są wszelkie próby ujęcia w naszych warunkach bilansu płatniczego w cyfry, to też słusznie wypowiada opinię, że czynniki rządowe powinny większą uwagę zwrócić na badania statystyczne, które mogłyby dostarczyć w tej dziedzinie wszechstronnie opracowanego materiału liczbowego. Wpływom spekulacji na kształtowanie się kursów nie przypisuje autor zbyt wielkiej wagi. Na dalszą metę ani spekulacja czynników krajowych, ani też wroga nam akcja czynników zagranicznych nie może zmienić zasadniczej tendencji kursu, zależnej od realnych warunków rozwoju gospodarczego. Wobec słuszności tych zasadniczych uwag powtórzenie przez autora dość szeroko rozpowszechnionego zdania, że Niemcy w celu wydobycia dolarów, potrzebnych na odszkodowania, rzucili na rynek markę polską, wywołując przez to sztucznie jej zniżkę, nie jest dostatecznie uzasadnione.

Omawiając szczegółowo wszelkiego rodzaju „fakty”, wpływające na kształtowanie się naszej waluty, nie wspomniał autor zupełnie o naszych licznych ustawach i rozporządzeniach, ograniczających obroty dewizami, ani też o dość ścisłej w swoim czasie reglamentacji handlu zagranicznego. Sądzimy, że pominięcie to jest świadome i celowe, i autor ustawom tego rodzaju nie przypisuje

istotnego znaczenia, celem jasności obrazu, należało jednak takie stanowisko wyraźnie zaznaczyć.

Doświadczenia zagraniczne, uczynione w różnych epokach z pieniądzem papierowym, przedstawione w drugiej części pracy, podzielić można na dwie kategorie. Do pierwszej należą te przykłady, które nazwać by można naturalną śmiercią pieniądza papierowego (Stany Zjednoczone, Francja podczas rewolucji). Autor spodziewa się — i słusznie — iż Polska do tego stanu nie doszła i nie dojdzie. Do drugiej kategorii zaliczyć należy faktyczne reformy, w toku których zły pieniądz zostaje zamieniony na lepszy, zwykle przy przeprowadzeniu dewaluacji. Liczne przykłady historyczne (reforma Stadiona w Austrii, Cacrina w Rosji oraz reformy w państwach Południowej Ameryki) dowodzą, że w tych wypadkach rządy skłaniają się raczej do dewaluacji i stabilizacji kursu na niższym poziomie, niż do podniesienia kursu do jego pierwotnej nominalnej wartości. Podstawą wszelkich przeprowadzanych zagranicą skutecznie reform walutowych musi być gwarancja, że skarb państwa na swoje własne potrzeby nie będzie uciekał się do nowych emisji pieniądza papierowego.

W części tej omawia autor m. i. granice stosowania prawa Greshama, które na podstawie doświadczeń, poczynionych zagranicą oraz w Polsce, formuje następująco: „Istotnie pieniądz gorszy przepędza lepszy. Ale zupełnie zły pieniądz, którego nikt nie chce wziąć do ręki, do którego nikt nie ma zaufania, taki pieniądz nie jest w stanie już nikogo przepędzić. Sam musi ustąpić miejsca mocniejszemu”, (str. 168). Tego rodzaju uzupełnienie prawa Greshama nie jest jednakże trafne. Istota tego prawa polega na tem, że wchodzi ono w życie wówczas, gdy w obiegu są dwie waluty, dobra i zła, które w myśl obowiązujących ustaw i rozporządzeń są obok siebie prawnym środkiem płatniczym podług ustawowo ustalonej relacji. Skoro zaś żadna ustawowa relacja między dwoma walutami nie istnieje, wówczas prawo Greshama niema zastosowania nawet wtenczas, gdy jedna z walut jest tylko nieznacznie gorszą od drugiej i nie doszła jeszcze do kategorii, którąby można nazwać „zupełnie złą”. Wyjaśnił to bardzo trafnie Dr. Vissering W swem przemówieniu na konferencji brukselskiej, na które zresztą autor sam się powołuje (str. 201).

Dwie pierwsze części tworzą niejako wstęp i uzasadnienie do „projektów”, zawartych w części trzeciej. Jako cel reformy ustroju pieniężnego w Polsce wymienia autor przedewszystkiem zamianę pieniądza o zmiennej wartości na pieniądz, gwarantujący stałą wartość. Zpśród dróg, prowadzących do tego celu, deflacji lub stabilizacji, wybiera autor stanowczo drugą, t. j. stabilizację i wskazuje na to, że długotrwały proces zwykłowy waluty wywołuje tak samo przewlekłe przesilenie gospodarcze, jak proces

zniżkowy. Żałować jedynie należy, że autor w porównaniu z obszernem traktowaniem innych zagadnień, zbyt mało miejsca poświęcił rozpatrzeniu pytania, na ile w naszych warunkach wobec nieznaczonej stosunkowo ilości wywożonych fabrykatów, obniżenie kursu walut zagranicznych mogłoby wpłynąć ujemnie na rozwój przemysłu. Zapoznanie czytelnika z kilku chociażby przykładami, opartymi o ścisłą kalkulację porównawczą, byłoby bardzo cennym uzupełnieniem zebranego materiału.

Półśrodki, proponowane zarówno przez ekonomistów zagranicznych, jak Visseringa, Delacroix, Vanderliipa lub Irving Fishera lub projekty, ogłaszane w Polsce przez p. Majewskiego i D-ra Młynarskiego, nie doprowadzają zdaniem autora do realnych rezultatów. Autor oświadcza się z całą stanowczością za pieniądzem, opartym o złoto. Przyznaje wprawdzie, że Polska, w podjęciu wypłat w złocie, nie może wyprzedzić innych państw, i że narazie nie może być mowy o wprowadzeniu rzeczywistego pieniądza złotego, lecz mimo tych zastrzeżeń akcentowanie zasad metalistycznych oraz krytyka poglądów, zbliżających się do nominalizmu, wypadły zbyt ostro. Postulat, aby państwo z oszczędności budżetowych kupowało złoto (str. 230), należy rozpatrywać nie tyle pod kątem widzenia kiedy do tak pomyślnego rozwoju dojdziemy, lecz raczej, czy wogóle Polska lub jakiegokolwiek inne państwo po doświadczeniach ostatnich lat, winno sobie pozwolić na luksus wprowadzenia złotej monety obiegowej.

Z pośród tez, na jakich autor opiera zasady reformy, zasługuje na specjalną wzmiankę podkreślenie, że marki należy zastąpić złotem polskimi, według stosunku, odpowiadającego sile nabywczej obecnej marki, że przejście do nowego pieniądza niema wywołać istotnych zmian cen, a tylko czysto formalne przerachowanie na nową walutę, oraz że przyszła nasza jednostka monetarna może nie być równą żadnej innej monecie istniejącej (n. p. frankowi lub dolarowi), jak to się naogół u nas zwykle przesądza.

Kilka powyższych krytycznych uwag co do szczegółów drobniejszego znaczenia, nie mają bynajmniej na celu osłabienia zasadniczego stwierdzenia, że praca Prof. Rybarskiego stanowi nader poważny i szczególnie w obecnej chwili pożądany dorobek naszej tak niebogatej literatury ekonomicznej.

Dr. Zygmunt Karpiński (Warszawa).

B o b r z y ń s k i Jan Dr. Polski Bank emisyjny Warszawa 1922 Nakł. F. Hoesicka 8^o str. 16.

R o g a c z e w s k i Stanisław Organizacja i zakres działalności Banków Rezerwowych w Stanach Zjednoczonych Ameryki („Federal Reserve Act.”) Nakł. Syndykatu przekazowego Banków Polskich Warszawa 1922 8^o str. 110.

W i l i ń s k i Feliks Bank i jego organizacja Lwów-Warszawa 1922. Nakł. Książnicy T-wa N. S. W. 8^o str. 336.

- Baldy Edmond, Les banques d'affaires en France depuis 1900 Paris 1922 8° 395 p.
- Decoulu Jean La bourse de Londres Paris.
- Girard J. prof. Eléments d'assurances. Incendie, vie, Accidents Paris 1921 8° 634 p.
- Sévèanu Nicolas. Le portefeuille sur l'étranger des banques d'émission. Thèse pour le doctorat Orléans 1922 8° 105 p.
- Bagehot Walter Lombard Street; a description of the money market; new ed. with an. introd. by Hartley Withers New York. Dutton 348 p.
- Johnson Joseph French. Money and currency; in relation to industry, prices and the rate of interest new. éd. Boston Ginn 1921 10 + 425 p.
- Mebrose C. J. Money and credit. London Collins 8° 232 pp.
- Riegel Robert and Loman Harry James Insurance, principles and practices: New York 1921 8° IS + 514 p.
- Robertson D. H. Money, with an introd. by J. M. Keynes New York 1922 12 + 182 pp.
- Argentarius (Alfred Lansburgh). Die Börse. Briefe eines Bankdirektors an seinen Sohn) Berlin 1922 8° 124 SS.
- Bendixen Fr. Dr. Geld und Kapital. 3 Aufl. Jena Fischer 1922 8° VI + 222 SS.
- Cassel Gustav Prof. Das Geldproblem der Welt. 2. Denkschrift. München 1922. Drei Masken Verlag 8° 65 SS.
- Dalberg Rudolf Dr. Banko-Mark im Aussenhandel-? Die Entwicklung einer neuen stabilen Geldeinheit aus der Erkenntnis von Triebkräften und Auswirkungen des Währungsverfalls. Berlin Reimar Hobbing 1922 8° 79 SS.
- Färber H. Das Geldproblem als Grundlage zur Sanierung der Weltwirtschaft. Wien 1922 8° 63 SS.
- Horowitz Th. Dr. Die Valutapolitik Englands während des Krieges 1914—1918 Belgrad 1922 8° VIII + 101 SS.
- Koch Arwed Dr. Der Warenkredit der Banken und seine Sicherstellung. Jena 1922 Fischer 8° VII + 125 SS.
- König Heinrich Dr., Die Befestigung der Kaufkraft des Geldes. Eine Kritik der Vorschläge Irving Fishers. (Bonner Staatswiss. Untersuchungen Hrs'g. v. H. Dietzel Heft 3) Bonn 1922 4° 91 SS.
- Manes Alfred, Versicherungswesen 3. neub. u. erw. Aufl. Bd. I: Allgemeine Versicherungslehre. Leipzig Teubner 1922. XIV + 357 SS.
- Muss Max Dr. Der bankmäßige Zahlungsausgleich in Deutschland, Eine Studie über Theorie und Aufbau des deutschen Giro- und Scheckwesens. Berlin 1922 Gruyter 8° str. 206.
- Neumark Fritz Dr. Begriff und Wesen der Inflation (Abhandl. der Staatsw. Sem. zu Jena). Jena Fischer 1922 8° VII + 69 SS.
- Steinberg James, Das Geldkapital (Bonner staatsw. Untersuch. Heft 4) Bonn 1922 4° VII — III SS.
- Walras L. Theorie des Geldes (Théorie de la monnaie). Die Stabilisierung des Geldwertes als das problem von heute und vor 50 Jahren. Uebers. von Dr. R. Kerchagl u. St. Ravitz. Jena Fischer 1922 8° 115 SS.

11. Statystyka.

Buławski Rajmund Dr. i Koźlikowski Stefan. Wiadomości statystyczne z zakresu statystyki gospodarczej b. dzielnicy pruskiej. Wydawnictwo Ministerstwa B. Dzielnicy Pruskiej. Poznań 1922. Str. IV + 250.

Jest to bardzo poważna publikacja zlikwidowanego już prawie zupełnie Ministerstwa b. dzieln. pr. W Departamencie Aproprowizacji tegoż Ministerstwa istniał osobny Wydział Statystyczny, który posiadając dość liczne siły, przeprowadzał większe samodzielne badania statystyczne. Wyniki tych badań podaje cytowane dzieło.

Główną treść publikacji stanowi statystyka gospodarcza i aprowizacyjna. Tylko pierwsza część zawiera obszar i ludność, ale i tu podane rezultaty spisu personelu rolnego właściwie więcej należą do dziedziny gospodarczej aniżeli demograficznej. Następne rozdziały poświęcone są produkcji rolnej, inwentarzowi żywemu, cenom, gospodarce zbożowej i wreszcie innym przedmiotom mniej szczegółowo opracowanym jak ruchowi towarowemu, produkcji piwa, cukru, spirytusu, soli i gospodarce węglowej, ziemniaczanej i mięsnej.

Z powodu trudności technicznych i wielkiej ilości materiału autorowie zrezygnować musieli ze szczegółowego opracowania analitycznego, podając tylko najważniejsze objaśnienia a pozatem tekst tabelaryczny. Tabele są jednak bardzo szczegółowe, umiejętnie zestawione, a ponieważ dotyczą najważniejszych zagadnień gospodarczych, więc dzieło posiada znaczenie doniosłe i trwałe. Dzięki tej publikacji nie będzie, co do naszej dzielnicy, luki między dawniejszą statystyką pruską a scentralizowaną już obecnie urzędową statystyką polską. Dzieło świadczy zarazem o masie roboty, dokonanej w dziedzinie gospodarczej przez władze naszej dzielnicy od chwili objęcia rządów aż do zunifikowania ich. z resztą ziem polskich. Uznanie należy się wreszcie pp. b. wiceministrowi Dr. Wachowiakowi, dyr. Schmidtowi i dyr. Ciężyńskiemu za udzielenie środków na wydanie tej pożytecznej a w dzisiejszych czasach dość kosztownej publikacji. M. N.

Nadobnik Marcin Dr. Spis miejscowości województwa Poznańskiego. Poznań 1922. Nakładem Urzędu Statystycznego Ministerstwa b. dz. pr.

Spółki akcyjne w Polsce. Nakładem Biura ogłoszeń „Par”. Poznań 1921/22.

Simiand François. Statistique et expérience. Remarques de méthode. Paris. Rivière 1922 8^o VI + 68 p.

12. Varia.

Ankieta w sprawie położenia gospodarczego i finansowego przeprowadzona przez „Towarzystwo Ekonomicz-

- ne w Krakowie" od 19 września do 10 października 1921 roku. Czasopismo prawnicze i ekonomiczne. Rocznik XX Nr. I—2. Kraków 1922 str. 111.
- Kozłowski Leon. Rewolucja rosyjska i niepodległość Polski (geneza aktu 30 marca). Polskie Tow. Wyd. „Zjednoczenie" Warszawa 1922 str. 57.
- Krzyżanowski Witold. Najwyższa Izba Gospodarcza. Odczyt wygłoszony w „Tow. Ekon. w Krakowie". Kraków 1922 str. 26.
- Urbański M. F. Najpewniejszy i najszybszy sposób odrodzenia ekonomicznego polsk. 1922 8° str. 20.
- Cieszyński Antoni Dr. prof., Pokorny Wilhelm Dr. East Galicia in figures and drawings. Wyd. Przeglądu Dyplomatycznego Warszawa 1922 8° str. 36.